

Dzień Energetyka

Dzisiaj, 31 sierpnia, w godzinach porannych, przybyli do Krakowa na uroczystości „Dnia Energetyka”: wiceprezes Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ, I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — TADEUSZ GEDE oraz minister górnictwa i energetyki — JAN MITREGA.

Przybył również do Krakowa minister budowy elektrowni ZSRR — WŁODZIMIERZ NOWIKOW.

W elektrowni skawińskiej, gdzie odbędzie się centralne uroczystości „Dnia”, spodziewana jest także delegacja energetyków z bratniej Czechosłowacji oraz kilkusetosobowa grupa przedstawicieli czołowych zakładów energetycznych z całego kraju.

W godzinach przedpołudniowych, przedstawiciele partii i rządu oraz zaproszeni goście zwiedzili elektrownię skawińską a następnie wezmą udział w centralnej akademii, która odbędzie się w sali Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. W czasie jej trwania, wielu najbardziej zasłużonych dla rozwoju polskiego przemysłu energetycznego robotników, techników i inżynierów otrzyma odznaczania państwowe.

Uroczystości tegorocznych święta energetyków zakończą się wieczorem spotkaniem w hali „Wisły”.

Z okazji Dnia Energetyka Komitet Wojewódzki PZPR w Krakowie przekazał pracownikom przemysłu energetycznego, inżynierom, technikom, robotnikom — podziękowania za dotychczas wypracowane sukcesy oraz życzenia pomyślnego wykonania przyszłych, ważnych dla całej gospodarki narodowej zadań produkcyjnych.

W liście czytamy m. in.:
Przekazując pozdrowienia, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej równocześnie składa wszystkim pracownikom przemysłu energetycznego życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Wczoraj w przeddzień Święta Energetyka w Zakładach Budowy Sieci Elektrycznych w Krakowie odbyła się uroczysta akademii z okazji 15-lecia istnienia tego przedsiębiorstwa.

Państwowe Budownictwo Elektryczne (nazwa poprzednia Zakładów) powstało w 1946 r. Wówczas pracowało w nim zaledwie 2 inżynierów, 6 techników i 6 monterów. Tym to właśnie ludziom powierzono odbudowę i rozbudowę sieci elektrycznej całego kraju. Z biegiem lat rosły kadry pracownicze, wzrastały zadania i osiągnięcia. Dziś Zakłady BSE kierują działalnością swych placówek w Warszawie, Krakowie, Szopienicach, Gdańsku. Nad budową sieci elektrycznej w Polsce pracują setki inżynierów i tysiące wykwalifikowanych robotników. W ciągu minionych 15 lat Zakłady BSE wykonały m. in. około 20 tys. linii elektrycznych wysokich i średnich napięć. W obecnej 5-latec Zakłady wykonają około 15 tys. km sieci. W zeszłym roku na terenie całego kraju Zakłady BSE prowadziły 3.600 budów różnego rodzaju.

Właśnie o tych osiągnięciach, za które to już po raz drugi z kolei przyznano Zakładom sztandar przechodni ministra górnictwa i energetyki, jak również o planach na przyszłość mówiono na uroczystej akademii. Wśród gości przybyłych z tej okazji znaleźli się przedstawiciele partii i rad narodowych. Serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w pracy przekazali załozdce m. in. sekretarz KW PZPR — Banak, dyr. nac. Zjednoczenia Energetyki — mgr inż. M. Lech i dyr. nac. Zakładów BSE — mgr J. Fulara. Odczytano

również depeze gratulacyjne. Następnie wyróżnieni pracownicy otrzymali Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

Wiceprezydent Brazylii Goulart przybył z Paryża do Nowego Jorku, aby stamtąd udać się do swojego kraju. W Brazylii wrastają przychylne nastroje dla Goularta, który zgodnie z konstytucją powinien objąć urząd po prezydencie Janio Quadrosie. Jak wiadomo, Quadros ustąpił pod naciskiem reakcji, usiłującej obecnie również uniemożliwić powrót Goularta do Brazylii.



Niezwykły rejs »pływającej wyspy« przez 7 mórz

Historia mórz wzbogaciła się o niezwykły wyczyn marynarzy radzieckich, którzy

po raz pierwszy w dziejach żeglugi światowej dokonali pomyślnego holowania doku o wadze 100.000 ton przez siedem mórz — trasą o długości 5.200 mil.

Dok wypłynął z Leningradu dwa miesiące temu, w kierunku nowego portu radzieckiego na Morzu Czarnym — Ilijczewska. Prowadził go na hoku największy radziecki zbiornikowiec „Pekin”, popychał z tyłu lodolamacz „Sibirakow”, z boków zaś „wprzęgły się” 3 holowniki.

Neptun okazał się wyjątkowo niełaskawy dla tej niezwykłej karawany morskiej.

Np. w Zatoce Biskajskiej karawanę dopadł sztorm 10-stopniowy. Prędkość wiatru dochodziła do 100 km na godzinę. Fale o wysokości pięciu metrów rzucały olbrzymim jak iupinka. W pewnym momencie 850-metrowy hol złuszczył się i zaczęli o dno, 100 tysięcy ton żelaza i stali, nieścisłe bezwładnie przez fale, runęło w kierunku 40-tysięcznika „Pekin”, który na domiar złego ustawiony był w tym momencie burzą w stronę holowanego doku. Lodolamacz „Sibirakow” i holowniki nie były w stanie powstrzymać rozpędzonego giganta. Wznieśli się w niego jedynie ze wszystkich stron i w ostatniej chwili nadały mu inny kierunek dryfu. Dok-gigant przepłynął obok zbiornikowca „Pekin” w odległości zaledwie kilku metrów.

Po dwu miesiącach dramatycznych przygód, największy na Morzu Czarnym dok pływający zawinął wreszcie do portu przeznaczenia.

„Discoverer XXIX” wyszł z USA

Z bazy amerykańskich sił lotniczych Vandenberg wyszł 29 bm. nowy sztuczny satelita Ziemi „Discoverer-XXIX”. Umieszczony on został na orbicie okołoziemskiej przy pomocy rakiety nośnej typu „Thor-Agena”. „Discoverer-XXIX”, waży zaledwie 140 kg. Posiada pojemnik, który w określonym czasie oddzieli się ma od niego i opadnie w rejonie Wysp Hawajskich.

Jutro wielki wiec

Jutro, 1 września w 22 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, odbędzie się w Rynku Głównym wielki wiec. Początek wiecu o godzinie 15.30 zostanie obwieszony wyciem syren fabrycznych, trwającym jedną minutę. Organizatorzy wiecu zapraszają mieszkańców Krakowa do udziału w manifestacji.

OŚWIADCZENIE
rządu radzieckiego w sprawie wznowienia doświadczeń nuklearnych zamieszczamy na stronie 2 i 4-tej.

Jeszcze w tym tygodniu nieoficjalne rozmowy USA-ZSRR na temat rokowań Wschód-Zachód

Prezydent Kennedy oświadczył w środę na konferencji prasowej, że 14 września rozpoczyna się w Waszyngtonie narady ministrów trzech mocarstw zachodnich i NRF na temat problemu berlińskiego i kwestii niemieckiej. Kennedy powiedział ponownie, iż Stany Zjednoczone gotowe są rokować ze Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec i Berlina, ale ani jednym słowem nie ustosunkował się do propozycji radzieckich wysuniętych w tej kwestii.

Prezydent dodał, że ambasador USA w ZSRR Thompson, po powrocie z urlopu do Moskwy w końcu bieżącego tygodnia, nawiąże z przedstawicielami rządu radzieckiego nieoficjalne rozmowy w sprawie ewentualnych rokowań między państwami zachodnimi a ZSRR. Kennedy zakomunikował, że mianował generała Luciusa Clay'a swoim osobistym przedstawicielem w randze ambasadora w Berlinie zachodnim.

Gen. Clay obejmie swoje obowiązki z dniem 15 września. Jak wiadomo, gen. Clay, który od kilku lat znajdował się w stanie spoczynku, w 1948 roku był dowódcą sił amerykańskich w Berlinie. Niedawno wraz z wiceprezydentem Johnsonem bawił w Berlinie zachodnim.

W środę ambasador NRF w Stanach Zjednoczonych Grewe, przekazał Kennedy'emu osobiste pismo od kanclerza Adenauera. Przy tej okazji odbył on 40-minutową rozmowę z prezydentem USA, podczas której obecny był podsekretarz stanu do spraw europejskich Kohler. Grewe oświadczył, że Kennedy, ogólnie rzecz biorąc, podziela poglądy zawarte w liście Adenauera. W najbliższym czasie Grewe ma ponownie udać się na konsultacje do Bonn.

Samolot nowej Luftwaffe zbombardował włoską wioskę

Na podstawie porozumień w ramach sojuszu atlantyckiego, Włochy udostępniły lotnictwu niemieckiemu bazę w Decimomannu-Villasor, jedną z najlepiej uzbrojonych i wyposażonych w strefie Morza Śródziemnego.

W ubiegły piątek, o godz. 8 rano myśliwiec produkcji amerykańskiej należącej do nowej Luftwaffe zrzucił bomby na wioskę San Giovanni di Sinis. Władze wojskowe próbowały w pierwszej chwili wyjaśnić, że zrużone zostały dodatkowe zbiorniki paliwa. Gdy jednak wyjaśnienia te zostały obalone, oświadczone po prostu: nie mamy nic do powiedzenia w tej sprawie.

Prezydent Kennedy oświadczył w środę na konferencji prasowej, że 14 września rozpoczyna się w Waszyngtonie narady ministrów trzech mocarstw zachodnich i NRF na temat problemu berlińskiego i kwestii niemieckiej. Kennedy powiedział ponownie, iż Stany Zjednoczone gotowe są rokować ze Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec i Berlina, ale ani jednym słowem nie ustosunkował się do propozycji radzieckich wysuniętych w tej kwestii.

Prezydent dodał, że ambasador USA w ZSRR Thompson, po powrocie z urlopu do Moskwy w końcu bieżącego tygodnia, nawiąże z przedstawicielami rządu radzieckiego nieoficjalne rozmowy w sprawie ewentualnych rokowań między państwami zachodnimi a ZSRR. Kennedy zakomunikował, że mianował generała Luciusa Clay'a swoim osobistym przedstawicielem w randze ambasadora w Berlinie zachodnim.

Gen. Clay obejmie swoje obowiązki z dniem 15 września. Jak wiadomo, gen. Clay, który od kilku lat znajdował się w stanie spoczynku, w 1948 roku był dowódcą sił amerykańskich w Berlinie. Niedawno wraz z wiceprezydentem Johnsonem bawił w Berlinie zachodnim.

W środę ambasador NRF w Stanach Zjednoczonych Grewe, przekazał Kennedy'emu osobiste pismo od kanclerza Adenauera. Przy tej okazji odbył on 40-minutową rozmowę z prezydentem USA, podczas której obecny był podsekretarz stanu do spraw europejskich Kohler. Grewe oświadczył, że Kennedy, ogólnie rzecz biorąc, podziela poglądy zawarte w liście Adenauera. W najbliższym czasie Grewe ma ponownie udać się na konsultacje do Bonn.

Otyli muszą płacić wyższe stawki...

Wielkie koncerty, prowadzące ubezpieczenia na życie, opublikowały wyniki największej ankiety jaką kiedykolwiek w ogóle przeprowadzono, dotyczącej 5 milionów zgonów obywateli amerykańskich.

Otóż stwierdzono zależność między wagą człowieka a długością życia. Okazało się, że ludzie, których waga jest nieco niższa od przeciętnej żyją dłużej, niż ludzie o nadwadze.

I tak umieralność mężczyzn w średnim wieku mających 1,78 m wzrostu i ważących ponad 90 kg jest o 50 proc. większa od mężczyzn w tym samym wieku, ale ważących 70 kg. Wobec tego stawka ubezpieczeniowa dla otyłych została podwyższona. O ile „tłuszcioch” złoży zobowiązanie, że schudnie w przeciągu roku — to nadpłaty się od niego nie pobiera. Jeśli jednak nie dotrzyma zobowiązania to musi płacić z nadwyżką.

Cena 50 gr **A**

echo

KRAKOWA

Rok XVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 204 (5024)

Kraków, czwartek 31 sierpnia 1961

Bogaty repertuar Teatru TV

Televizja warszawska prezentuje w ciągu roku więcej premier niż wszystkie stołeczne teatry razem wzięte. Tak wielka ilość premier stwarza konieczność — a jednocześnie dobrą okazję do wielotorowego poszukiwania repertuaru. Poszukiwany jest zwłaszcza repertuar nieogramny w teatrach.

Projektuje się więc realizację w ciągu najbliższych miesięcy: „Heddy Gabler” — Ibsena, „Antoniusza i Kleopatry” — Szekspira, „Szkoly żon” — Moliere, farsy z XV wieku „Mistrz Pathelin”. — Przewiduje się również wystawienie sztuki „Wygnańcy” — Jamesa Joyce'a utworu „Pan Jan” — Rogera Vaillanda, opartego na wątku Don Juana i transponowanego w nasze czasy, jugosłowiańskiego dramatu „Himmelkommando” — Obrenovica i Lebovica oraz „Homera i Orchidei” — Tadeusza Gajcy.

Współczesne sztuki polskie zajmują poważną pozycję w repertuarze telewizji. W tece działu programowego znajdują się utwory K. Brandysa — „Wywiad z Ballmayerem”, M. Promińskiego — „Kolegium”, J. Kuśmierka „Cena”, J. Brodzkiewicza „Dzień w tygodniu”.

Jutro na łamach „Echa” wielki konkurs filmowy pt. „ABC o FFP”

Konkurs będzie trwał przez cały wrzesień. Na uczestników oczekuje cały szereg cennych nagród, a wśród nich: magnetofon i radiodiodniak „Eltra”.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

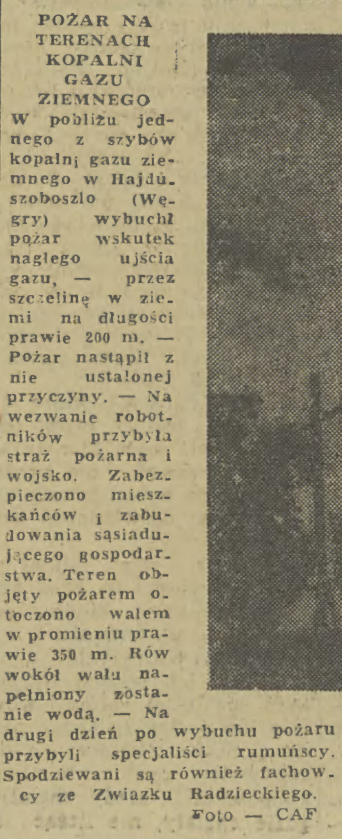
1 września rozpoczyna się rok szkolny 1961/62. Centralne uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego odbędzie się w Chelmie Lubelskim — mieście Manifestu PKWN, które br. obchodzi 960-lecie istnienia. W uroczystościach weźmie udział minister oświaty Wacław Tułodziecki, który dokona otwarcia nowej szkoły ogólnokształcącej oraz szkoły rzemieślniczej i technikum. Minister oświaty wygłosi przemówienie do młodzieży szkolnej, które będzie transmitowane przez radio w programie ogólnopolskim o godz. 9-tej.

W Poznaniu odbędzie się w dniach od 17 do 24 września br. Targi Krajowe „Jesień 1961”.

Około 400 depeze z gratulacjami i drugie tyle listów od czytelników swoich powieści, przyjaciół, młodzieży szkolnej, górników i organizacji społecznych otrzymał popularny pisarz śląski Gustaw Morcinek z okazji 70-lecia swoich urodzin.

POZAR NA TERENACH KOPALNI GAZU ZIEMNEGO

W pobliżu jednego z szybów kopalni gazu ziemnego w Hajdówce, szoboszło (Węgry) wybuchł pożar wskutek nagłego ujścia gazu, — przez szczelinę w ziemi na długości prawie 200 m. — Pożar nastąpił z nie ustalonej przyczyny. — Na wezwanie robotników przybyła straż pożarna i wojsko. Zabezpieczono mieszkańców i zabudowania sąsiadującego gospodarstwa. Teren objęty pożarem o toczono wale w promieniu prawie 350 m. Rów wokół wału napelniony został wodą. — Na drugi dzień po wybuchu pożaru przybyli specjaliści rumuńscy. Spodziewani są również fachowcy ze Związku Radzieckiego.



Jutro Kraków będzie na skraju wyżu. Pogodnie, wiatr zmienny 2-4 m/sek. Temperatura 24 st. C.

Starcia w Oranie

Wśród w Oranie doszło do nowych poważnych zamieszek. W wyniku starć i zamieszek zabitych zostało 3 Arabów, a 25 ciężko rannych. Poważne rany odniosło również 5 Francuzów.

Oświadczenie rządu ZSRR w sprawie doświadczalnych wybuchów nuklearnych

Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu radzieckiego, w którym czytamy:

Narody są obecnie świadkami wzmagającej się wciąż agresywności polityki bloku militarnego NATO. Stany Zjednoczone i ich sojusznicy zwiększają wciąż obroty koła rozpędzonej swojej maszyny wojennej, potęgując do niebywałych rozmiarów wyścig zbrojeń, zwiększając stan liczebny armii i doprowadzając do maksimum napięcie w sytuacji międzynarodowej. Došlo do tego, że czołowi politycy Stanów Zjednoczonych i sprzymierzonych z nimi krajów grożą, że chwycą za broń i rozpętają wojnę w odpowiedzi na zawarcie traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

DECYZJA RZĄDU ZSRR

W obliczu tych faktów, które nie mogą nie wzmacniać czujności, rząd radziecki uważa za swój obowiązek podjęcie wszystkich niezbędnych środków, ażeby Związek Radziecki był w pełni gotów do nieszkodliwienia każdego agresora, gdyby ten spróbował dokonać napaści. Zbyt żywa jest w pamięci ludzi tragedia pierwszych miesięcy wielkiej wojny narodowej, gdy Hitler zaatakował ZSRR zapewniając sobie przewagę w technice bojowej — aby można było pozwolić na to obecnie. Oto dlaczego rząd radziecki podjął już szereg doniosłych kroków w dziedzinie umocnienia bezpieczeństwa ZSRR. Z tej samej przyczyny po głębokim i wszechstronnym rozważeniu sprawy rząd radziecki postanowił dokonać doświadczalnych wybuchów broni jądrowej.

Całkowicie świadom doniosłości tego poważnego kroku i związanej z nim odpowiedzialności rząd Związku Radzieckiego uważa za konieczne wyjaśnienie narodowi radzieckiemu i całej ludzkości sensu i znaczenia powyższej decyzji, której jedynym celem jest uczynienie wszystkiego w celu zapobieżenia katastrofie, jaką stałaby się trzecia wojna światowa dla setek milionów mieszkańców naszej planety.

Ci, którzy przygotowują nową wojnę światową szczerą obecnie złudzenia, że nowa wojna — gdyby została rozpoczęta — mogłaby zakończyć się bez użycia broni termojądrowej. Jest to jednak o. szukiwanie narodów. Doświadczenie historii uczy, że pożoga wojennej nigdy nie udawało się utrzymać w wyznaczonych z góry granicach. Wojny mają swe okrutne i nieubłagane prawa. Agresor rozpętując wojnę po to, by rzucić swą ofiarę na kolana, by narzucić jej swą wolę. Ale również agresor rozumie, że w wypadku przegranej — spotka go samego los, jaki przygotowywał swej ofierze. Dlatego też każde państwo biorące udział w wojnie niezależnie od tego, czy dokonuje napaści, czy się broni nie cofnie się przed niczym, aby odnieść zwycięstwo i nie uznać się za pokonanego zanim zastępuje i wykorzysta wszystkie środki prowadzenia wojny jakimi dysponuje. W tych warunkach każdy konflikt zbrojny — choćby początkowo nawet nieznaczny — jeśli okaże się weń uwikłane mocarstwa nuklearne, przekształci się w wojnę rakietowo-jądrową.

Ludziom radzieckim, którzy jeszcze niedawno byli świadkami wojny we własnym domu i którzy zapłacili za przywrócenie pokoju nie dającymi się z niczym porównać stratami — są szczególnie bliskie i zrozumiałe dążenia narodów do położenia kresu wyścigowi zbrojeń i do uwolnienia się raz na zawsze od niszczycielskich wojen. Wszystko jednak co ludzie przeżyli w dotychczasowych wojnach błędnie wobec potworności, jakie mogą

zrobić w wyniku zaledwie bomb termojądrowych.

Państwo radzieckie pierwsze rzuciło apel o powszechne i całkowite rozbrojenie, o zaprzestanie doświadczeń z bronią atomową. Wysiwało ono nieraz w Organizacji Narodów Zjednoczonych konkretne propozycje mogące zapewnić osiągnięcie tego celu.

Nie będzie przesadą twierdzenie, że już dziś ludzkość mogłaby żyć w pokoju bez broni i bez armii, gdyby tylko rządy USA, Anglii, Francji i niektórych innych państw członków zachodnich bloków militarnych przejawiały analogiczne dążenie w tym kierunku.

Przeciwnicy rozbrojenia wciąż udają, jakoby przeszkodą w osiągnięciu porozumienia rozbrojeniowego była różnica w podejściu ZSRR i państw zachodnich do sprawy kontroli.

Aby nie dopuścić do zaprzestania istoty sprawy — samego rozbrojenia, rząd radziecki oświadczył wręcz, że gotów jest z góry przyjąć wszelkie propozycje mocarstw zachodnich w sprawie kontroli międzynarodowej. Od mocarstw zachodnich oczekiwano przy tym tylko jednego — przyłączenia się do naszych propozycji w sprawie powszechnego rozbrojenia oraz przedstawienia własnych propozycji w sprawie powszechnej kontroli. Ale, dziwna rzecz, ci którzy dotychczas przejawiali tyle troski o kontrolę międzynarodową, zaczęli zachowywać się dosłownie tak, jakby im odjęto mowę, gdy tylko otrzymali nieczym nieograniczona możliwość sformułowania i wcielenia w życie swych koncepcji systemu kontroli międzynarodowej.

Jak wytłumaczyć to, że mocarstwa zachodnie nie wysunęły dotychczas w tej sprawie żadnych konkretnych propozycji? Chyba tylko obawą, iż Związek Radziecki przyjmie ich propozycje w sprawie kontroli.

APEL O Powszechne i Całkowite Rozbrojenie

Najważniejszą rzeczą w chwili obecnej jest rozbrojenie, powszechne i całkowite; porozumienie się w sprawie takiego rozbrojenia wyczerpałoby również kwestię prób jądrowych. Albowiem kiedy przerwany zostanie wyścig zbrojeń i kiedy zniszczy się zapasy broni, znikną wszystkie pobudki do jej doskonalenia, a co za tym idzie, do dokonywania eksperymentalnych wybuchów nuklearnych. I odwrotnie, samo porozumienie o przerwaniu prób z bronią jądrową nie może położyć kresu wyścigowi zbrojeń. Państwa, które już rozporządzają bronią atomową, nieuchronnie kusiąć będzie myśl, aby obejść to porozumienie, aby szukać wciąż nowych dróg i furtok dla doskonalenia broni, nie mówiąc już o tym, że doświadczenia przeprowadzone przez trzy, cztery mocarstwa zupełnie wystarczają do tego, by w sposób nieograniczony powiększać zapasy niesłychanie niebezpiecznej broni termojądrowej istniejących typów.

Z kolei państwa, które nie posiadają jeszcze broni termojądrowej będą starały się ją skonstruować, nie bacząc na istnienie porozumienia zakazującego doświadczeń atomowych.

Był czas, gdy istniał na świecie monopol na broń atomową i Stany Zjednoczone dążyły do utrzymania tego monopolu. Korzystając z tego, że w ich rękach znajdowała się broń, której wówczas nie posiadało żadne państwo, Stany Zjednoczone dokonywały prób z bombami atomowymi, kiedy chciały i gdzie chciały, nie licząc się

z tym, co myślały i mówiły o tym narody. USA nie cofnęły się nawet przed wypróbowaniem tej straszliwej broni na żywych ludziach — dzieciach, kobietach i starcach, zrzuciwszy bomby atomowe na miasta japońskie Hiroszimę i Nagasaki, na ziemię pokonanego już faktycznie wroga. Ci, którzy wytyczali wówczas politykę Stanów Zjednoczonych usiłowali potrzęsając bombą atomową dyktować swoją wolę niemalże całemu światu i szantażować kraje socjalistyczne. Powstawała niezwykle niebezpieczna sytuacja. Naród radziecki zmuszony był zmobilizować wszystkie swoje siły materialne i duchowe, aby przełamać groźny dla świata monopol atomowy USA i w niezwykle krótkim czasie stworzyć własną broń jądrową. Wkrótce kraj mocarstw atomowych jeszcze bardziej się rozszerzył. Przystąpiła doń również Anglia.

Narody w porę zrozumiały, jakie niebezpieczeństwo stwarza przystępowanie do wyścigu zbrojeń coraz to nowych krajów i gorąco ustosunkowały się do postulatu zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

POKOJOWE PROPOZYCJE ZSRR NA KONFERENCJI GENEWSKIEJ

Właśnie dzięki inicjatywie i wysiłkom Związku Radzieckiego rozpoczęły się rokowania między trzema mocarstwami atomowymi w Genewie, w toku których rząd radziecki cierpliwie szukał decyzji, które byłyby do przyjęcia przez wszystkie strony, niejednokrotnie czyniąc ważne kroki uwzględniające życzenia USA i Anglii.

W tym celu zaprzestał on doświadczeń jądrowych w trybie jednostronnym mimo, że taki akt z jego strony związany był z pewnym ryzykiem, ponieważ USA i Anglia dokonały do tego czasu większej liczby wybuchów jądrowych niż Związek Radziecki.

Rządy mocarstw zachodnich uparcie wysuwały i w dalszym ciągu wysuwają postulaty, aby układ w sprawie zaprzestania doświadczeń jądrowych nie zawierał zakazu przeprowadzania podziemnych wybuchów jądrowych.

A przecież dla każdego orientującego się człowieka jasne jest, że dokonywanie takich eksplozji, nawet jeśli się twierdzi, że są one dokonywane w celach pokojowych — nie jest niczym innym — jak ukrytą formą udoskonalenia posiadanej broni jądrowej lub wypracowywania nowych typów tej broni.

Rząd radziecki proponował, by zawarto porozumienie przewidujące, że w międzynarodowym organie kontrolnym będą w równej mierze reprezentowane i będą dysponowały równymi możliwościami kontroli państwa socjalistyczne, państwa kapitalistyczne należące do bloków wojskowych i kraje neutralne. W przeciwnieństwie do tego mocarstwa zachodnie wysuwały propozycje, których realizacja postawiłaby ich w porównaniu ze Związkiem Radzieckim w sytuacji uprzywilejowanej, w takiej sytuacji, która umożliwiłaby tym mocarstwom niepodzielne komendowanie organem kontrolnym oraz pokrycie obszaru Związku Radzieckiego całą siecią ośrodków szpiegowskich pod postacią posterunków i grup kontrolnych.

Cały przebieg rokowań w Genewie dowodzi, że mocarstwa zachodnie dążą do tego, by zalegalizować de facto te rodzaje doświadczeń nuklearnych, w których dokonywaniu są zainteresowane i aby stwo-

żyć taki międzynarodowy organ kontrolny, który byłby posłusznym narzędziem w ich rękach i stanowił w istocie ich przybudówkę sztabów generalnych mocarstw zachodnich. Obłudne oświadczenia przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Anglii o zaprzestaniu doświadczeń i o kontroli międzynarodowej okazały się po prostu kamuflażem.

Aby wyprowadzić rokowania z impasu, rząd radziecki zaproponował, by rozwiązanie problemu zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną zostało połączone z problemem powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Jak ustosunkowały się mocarstwa zachodnie do nowej próby Związku Radzieckiego, mającej na celu ułatwienie osiągnięcia wzajemnego zrozumienia? Zamiast rzetelnego rozpatrzenia propozycji radzieckiej rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii wołały ją się wypaczaniem ich treści i insynuacjami na temat zamierzeń Związku Radzieckiego.

Jednocześnie odpowiedzialni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych zaczęli czynić niedwuznaczne aluzje, że w najbliższej przyszłości USA wznowią doświadczenia z bronią nuklearną.

Rząd radziecki uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę narodom świata szczególnie na to, że obecnie w Stanach Zjednoczonych noszą się z projektami stworzenia bomby neutronowej — bomby, która zabijałaby wszystko co żywe, ale nie niszczyłaby przy tym dóbr materialnych. Tylko agresorzy marzący o rozboju, o zajęciu cudzych ziem i o cudzych dobrach mogą mobilizować wysiłki uczonych do stworzenia takiej broni. Zabijając ludzi chcą oni skorzysta z owoców pracy uśmierconych przez siebie ofiar, z bogactw przez te ofiary stworzonych. Jest to moralność potworów.

Nie jest tajemnicą, że Stany Zjednoczone są w przededniu przeprowadzenia podziemnych eksplozji jądrowych i tylko szukają pierwszego lepszego pretekstu, by je rozpocząć. Któż jednak nie rozumie, że skoro rząd USA ma zamiar wznowić próby z bronią jądrową, to wznowienie ich jest tylko kwestią czasu.

Rząd radziecki nie może też pozostać obojętny wobec faktu, że sojusznik USA w NATO Francja, już od dłuższego czasu prowadzi próby jądrowe. Podczas, gdy Związek Radziecki powstrzymywał się od prób jądrowych, walcząc za stołem rokowań o porozumienie z USA i Anglią w sprawie powszechnego przerwania takich doświadczeń, Francja raz po raz dokonywała wybuchów jądrowych. Francja robi to nadal, wbrew apelowi ONZ o powstrzymanie się od takich prób wystosowanemu do wszystkich państw, wbrew protestom szerokiej kół opinii publicznej wszystkich państw świata, wbrew ostrzeżeniu Związku Radzieckiego, że będzie zmuszony wznowić próby, jeśli Francja nie zaprzestanie doświadczeń z bronią jądrową.

Nasuwa się uzasadnione pytanie: gdzie znajdowały się rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii, gdy Francja dokonywała eksplozji jądrowych na kontynencie afrykańskim, rzucając wyzwanie Organizacji Narodów Zjednoczonych i narodom całego świata? Zamiast wywierania wpływu na swego partnera z bloku wojskowego, zamiast powstrzymania go od dokonywania wybuchów nuklearnych, rządy te zachecały w istocie rządy francuski.

Świadczy o tym dostatecznie chociażby to, że Stany

Zjednoczone i Anglia odmówiły poparcia rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ wywołującej państwa, by nie dokonywały doświadczeń jądrowych.

W Związku Radzieckim znane są dobrze szkodliwe dla żywych organizmów następstwa doświadczeń z bronią termonuklearną i dlatego stosuje się wszelkie środki, aby sprowadzić te następstwa do minimum. Tak jest, wszelkie doświadczenia z bronią jądrową wywołują trwogę wśród ludzi, są dla nich niezmiernie bolesne. Jeśli rząd radziecki mimo wszystko powołał decyzję dokonywania doświadczeń nuklearnych — to decyzja ta nie przyszła mu łatwo. Rząd radziecki zmuszony był to uczynić z żalem i ubolewaniem i tylko po najbardziej skrupulatnym i wszechstronnym zbadaniu sprawy. Rząd radziecki był zmuszony zdecydować się na ten krok, z którego znaczenia zdaje sobie w pełni sprawę — pod presją sytuacji międzynarodowej, jaką stwarzają kraje imperialistyczne.

Naród radziecki i jego rząd muszą się liczyć z tym, że gorączka przygotowań do wojny opanowała znów Niemcy zachodnie i dzisiejszych sojuszników militarystów niemieckich. Nie tylko rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, lecz także rządy szeregu krajów europejskich, których narody niemal ucierpiały wskutek najazdu hitlerowskiego, dopomagają dziś własnymi rękami odwetowcom zachodniemieckim w przygotowywaniu się do nowych awantur wojennych. Swą część odpowiedzialności za politykę uzbrajania Niemiec zachodnich ponoszą również rządy mniejszych państw NATO — Belgii, Danii, Holandii, Norwegii, Grecji i innych uczestników tego bloku militarnego. Nie uda im się schować za plecami swych starszych partnerów w bloku NATO i będą musiały same odpowiadać za wszystkie poważne konsekwencje tej krótkowzrocznej i niebezpiecznej polityki.

ODWETOWA POLITYKA RZĄDU NRF

Adenauer i stojące za nim siły dążą do przekształcenia Niemiec zachodnich w uzbrojone po zęby państwo militarystyczne. Głównym celem polityki zagranicznej tego państwa jest odwet i rewizja granic ustalonych w Europie w wyniku drugiej wojny światowej. Rząd NRF stara się teraz nadrobić czas stracony w ciągu pierwszych lat po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich, gdy Stany Zjednoczone, Anglia i Francja nie zerwały jeszcze całkowicie z porozumieniami sojuszniczymi przewidującymi demilitaryzację Niemiec.

Niestety, zbyt wiele rzeczy świadczy o tym, że ta część narodu niemieckiego, która znajduje się w Niemczech zachodnich, znowu poddaje się narkotykowi odwetu i pozwala nowym fuhrerom sprowadzić się na ścieżkę wojenną. Jak inaczej wytłumaczyć to, że w każdych wyborach do Bundestagu ludność NRF pokornie oddaje głosy na kanciera Adenauera i tych polityków, którzy z uporem ciągną Niemców do nowych aktów agresji? Niemcy głosują na Adenauera nie mogą nie wiedzieć, że Adenauer i zwolennicy jego polityki w Niemczech zachodnich wzięli do arsenału swej broni te same hasła antykomunizmu i odwetu, pod którymi Hitler doszedł do władzy i następnie rozpętał drugą wojnę światową.

Każdy naród ma oczywiście prawo postawić u steru wła-

dy państwowej tych polityków, których zechce. Ale nikt nie może odebrać narodom innych krajów, które już nie raz były świadkiem tego, jak w Niemczech dojrzewały ziarna militarystyki i agresji, prawa do podniesienia ostrzegawczego głosu przeciwko powstaniu się tragicznych wydarzeń przeszłości, głosu, który powinien słyszeć każdy Niemiec.

Gorzka to prawda, ale nie tylko Niemcy w Niemczech zachodnich, lecz także narody niektórych innych krajów należących do bloków militarnych mocarstw zachodnich nie stanęły jeszcze na wysokości wymagań epoki, nie przejawiają należytej aktywności, aby położyć kres przygotowaniom do nowej wojny.

ZAWARCIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI SPRAWĄ NIECIERPIĄCĄ ZWŁOKI

Im bardziej namacalne jest niebezpieczeństwo rozpoczęcia konfliktu przez Niemcy zachodnie, tym bardziej pilną i niecierpiącą zwłoki sprawą jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, traktatu, który zabezpieczyłby narody przed nowymi zamachami ze strony militarystów niemieckich. Właśnie o to, jak wszystkim wiadomo, walczy Związek Radziecki. Jednakże w odpowiedzi na przejawione przez ZSRR zdecydowanie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i ostatecznego zamknięcia w ten sposób rozdziału drugiej wojny światowej grozi się mu rozpoczęciem trzeciej wojny światowej.

Nową demonstracją siły w odpowiedzi na radzieckie propozycje zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jest sprowadzenie do Berlina zachodnich dodatkowych sił zbrojnych oraz broni USA i Anglii. Posunięcie to nie ma większego znaczenia, jeśli chodzi o wzmocnienie garnizonów wojskowych mocarstw zachodnich w Berlinie zachodnim, a podjęte zostało wyraźnie w celach prowokacyjnych i tylko prowokacyjnych, o czym najlepiej wiedzą ci, którzy podejmowali decyzje skierowania tego kontyngentu wojsk do Berlina zachodniego.

(Dokończenie na str. 4)

Bezprawne aresztowanie obywatela radzieckiego w Kolonii

29 bm. został aresztowany w Kolonii, z niewiadomych powodów, współpracownik przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Niemczech zachodnich, inż. W. Pripolcew, który powracał właśnie z pracy do domu.

Zawiadomiona o tym ambasada radziecka w Bonn zażądała niezwłocznie podania miejsca pobytu bezprawnie aresztowanego obywatela radzieckiego i umożliwienia spotkania z nim, jednakże władze NRF nie zgodziły się na to. Wkrótce potem prasa podała, że Pripolcew został przewieziony do więzienia śledczego w Essen.

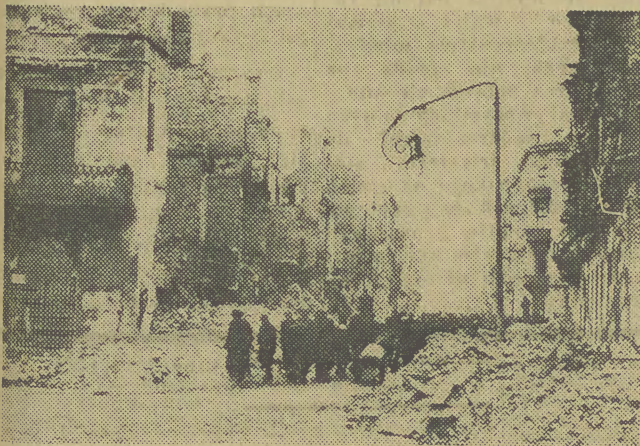
Według posiadanych informacji, inżynierowi Pripolcewowi nie pozwolono spać przez całą noc i nekano go ciągłymi przesłuchaniami, mającymi zdecydowanie prowokacyjny charakter. Brukowa prasa publikuje różne brednie o aresztowanym, przypisując mu najrozmaitsze przestępstwa.

Ambasada radziecka kategorycznie zaprotestowała przeciwko bezprawnemu i prowokacyjnemu postępowaniu policji zachodniemieckiej, domagając się niezwłocznego zwolnienia inżyniera Pripolcewa.

Przed 22 rocznicą września



Pogrobowcy Hitlera marzą o powtórzeniu tego obrazka, my zaś przypominamy niesławny koniec dyktarza III Rzeszy m. in. kroczącego z miną zwycięzcy dr Ley'a.



Warszawa, miasto ruin i zgłiszcz — jeden z pierwszych owoców „zwycięskiego” pochodu hitlerowskich „zdobywców świata”.



Hitler w okolicach Warszawy

Tadeusz Robak

Dla młodocianych pracowników musi znaleźć się praca i możliwość szkolenia

Kłopoty, jakie mamy w ostatnich paru latach z pomieszczeniem w szkołach gwałtownie zwiększającej się liczby dzieci, w przyszłości nie będą kłopotami tylko szkół. Najlichniesze powojenne roczniki przesuwają się bowiem będą ze szkół podstawowych do średnich i — do zakładów pracy. Tymczasem już obecnie połowa tzw. młodocianych w woj. krakowskim (razem z Krakowem) pozostaje poza zasięgiem jakiegokolwiek nauczania, wraca na rodzicielskie gospodarstwa lub zaczyna po prostu szukać pracy.

A jaka sytuacja powstanie w najbliższych latach? O tym pomyśleć trzeba zawczasu. Tłok w szkołach średnich oznacza przecież zwiększenie się liczby młodzieży, która pozostanie poza szkołą, a przecież jej przyrost w latach 1961—65 wyniesie 50 tysięcy! Przewiduje się wprawdzie procentowo bardzo znaczny wzrost ilości uczących się w szkołach rolniczych, co jest jednym z bardzo istotnych warunków zahamowania odpływu młodzieży z rolnictwa, ale liczba tych, dla których miejsc w szkołach nie starczy, będzie jednak rosła!

A więc — pójdą oni do pracy? Nie jest to takie pewne. Obecnie zakłady zatrudniają 6400 młodocianych, a według w pełni przecież uzasadnionej sugestii Woj. Komisji Planowania Gospodarczego zatrudniać powinny 7900. Nawet na rok 1965 zakłady przewidują zatrudnienie niższe niż powinno być dzisiaj, bo 7300, a WKPG uważa za konieczne —

11.300. Rozbieżność będzie więc rosła...

Nie jest to zresztą przypadkiem. Zakłady pracy z wielu powodów unikają przyjmowania młodocianych chwytając się różnego rodzaju formalnych kruczków jak brak limitu zatrudnienia i oddzielnego funduszu plac, który powinien być na ten cel przyznawany osobno. Inna rzecz, że istotnie brakuje im istnieją i ich usunięcie (nieskomplikowane przecież) jest pierwszym warunkiem wyjścia z impasu, jaki się w sprawach młodocianych zarysowuje. Zależy to jednak od uregulowania tej sprawy przez poszczególne resorty, jak dotychczas niezbyt tą sprawą zainteresowane.

Pod ich adresem kierować zresztą trzeba i drugi postulat — zakładania warsztatów do szkolenia młodocianych. Brak funduszy na nie utrudnia dotychczas przyjmowanie młodzieży do zakładu, albo — mówiąc szczerze — umożliwia „wykreślenie się” od przyjmowania ich do pracy.

Bo nic jeszcze nie przepała: są możliwości przygotowania się fabryk województwa krakowskiego do przyjęcia narastającej fali młodocianych. Jak dotychczas w naszym województwie młodociani zatrudnieni i uczący się zawodu stanowią zaledwie 1,1 proc. ogółu pracujących, podczas gdy w woj. katowickim czy opolskim przeszło dwa razy tyle, co wynika w dużej mierze z tego, że zakłady pracy na naszym terenie nie zostały jeszcze tak silnie jak na Śląsku „przyciśnięte do muru” brakiem siły roboczej.

Gdyby więc zbadać możliwości pracy (szczególnie w poszukiwaniu miejsc dla dziewcząt, z których zatrudnieniem jest najwięcej trudności) znalazłoby się wiele nie dostrzeżonych dotychczas możliwości.

(Dokończenie na str. 4)

Pocztówki z wakacji

Bieszczady nadal w modzie! Od uczestników obozów wędrownych 18 Żeńskiej i 15 Męskiej KDH otrzymaliśmy pozdrowienia z Bereh. Na zdjęciu panorama z Magu y Stuposiańskiej.

Za nadesłane pocztówki i pozdrowienia dziękujemy również pp.: J. Gawęckiej z Krynicy, J. Brzawskiemu z Podegrodzia, Ryszardowi Grzyborowskiemu z kolonii „Scenotechniki” w Gnojniku, T. Nowogrodzkiej z Ciężkowic, St. Nowakowi z Kudowy oraz Stałym Czytelnikom T. i B. z Lubniewic.



Strzeżcie się »aniołów«

Dość popularny stał się proceder pośrednictwa. Przed wojną cwaniak oferował naiwnym kolumny Zygmunta lub Barbakanu, dziś gotowy jest do usług przede wszystkim w sprawach mieszkaniowych, byle za sutą zapłatą. Rekord pobił tutaj „anioł Warszawy” (Patrz „Polityka” nr 32 i 33), który po nabraniu kilkudziesięciu naiwnych umówił ich w stołecznym kwatunku, ale i pomniejsze miasteczka mają swoich hochsztaplerów. Miął też swojego „anioła” Myślenice, tyle że bardziej uniwersalnego.

Początek działalności 43-letniego Jana Piątkowskiego przypadł na lato 1957 roku. Zaczął prymitywnie, bez polotu, od spraw mieszkaniowych. Rzekome wpływy w Prez. WRN miały mu ułatwić załatwienie przydziału mieszkania dla Tadeusza J., od którego zażądał i przyjął bez większych korowodów 5 tysięcy złotych.

Następne lata działalności Piątkowskiego okrywa mrok tajemnicy. Hochsztapler wpływa na widownię dopiero w początku 1960 roku. Jego domniemane wpływy sięgają teraz znacznie dalej niż dotychczas i są zwykle zależne od okoliczności. A okoliczność

jest taka, że Tadeusz T. pragnie uzyskać uchylenie aresztu wobec Jana T.

„Szczęśliwym zbiegiem okoliczności”, Piątkowski ma znowu „wpływy” w Prokuraturze Wojewódzkiej, a nawet w Prokuraturze Generalnej. Jest gotów do delikatnej interwencji, która kosztuje Tadeusza T. około 5 tys. zł, wydanych na poczęstunki i wypłaconych pośrednikowi gotówka.

Ktoś, czyje wpływy sięgają tak daleko, powinien mieć również znajomości w Prez. PRN. I oczywiście, „anioł” Myślenic je ma! Załatwienie koncesji na taksówkę to dla niego przysłowiowa „pestka”. Nic więc dziwnego, że Eugeniusz J. wpłaca pośrednikowi na poczet załatwienia sprawy 200 złotych. Całe szczęście, że nie więcej.

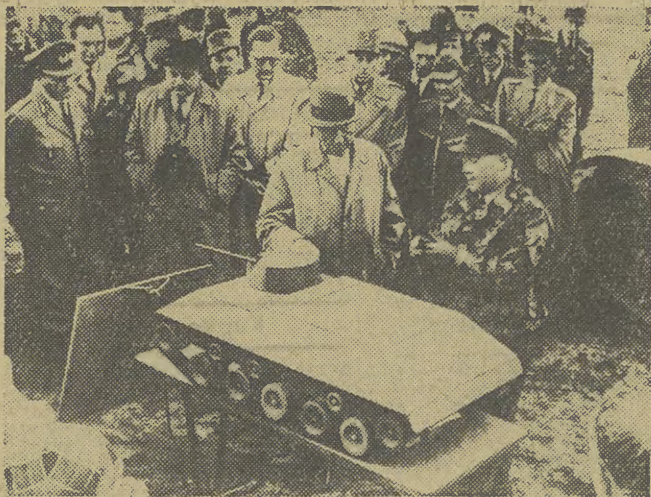
Jeszcze tylko raz Piątkowski podjął się usług w branży samochodowej, co zresztą w tym przypadku łączyło się ze sprawami podatkowymi. Obiecał mianowicie uchylić zajęcia samochodu, należącego do Czesława S., w zamian za bagatelną sumkę 3 tys. zł.

Mówi się, że „naiwnych nie sieją”. Nic podobnego, spotyka się ich na każdym kroku. Przeważnie są to ludzie, którzy w swoim kołataniu u władz lub we wzajemnych sporach nie mają szansy załatwienia spraw po swojej myśli. Próbujać tedy poprzeć swoje racje pieniędzmi, wręczonymi pośrednikowi z nadzieją, że wyjedną dla nich przychylność.

Starania pośrednika z reguły nie odnoszą skutku, ale czasem przychodzi w sukurs przypadek i wzmacnia jego wątpliwy prestiż. W razie zaś niepowodzenia można zmienić teren działalności. „Spalony” w Myślenicach, „anioł” podejmuje proceder w Krakowie. Znowu kołatają do niego naiwni, znowu sypią się pieniądze.

Dwukrotnie Jan Piątkowski podejmuje się zwolnienia swoich patentów od służby wojskowej, A. G. — za 3 tys. zł i J. L. — za podwójne honorarium — 6 tys. zł. Okazuje się także, iż ma wpływy w sądzie, gdzie gotów jest dla Tadeusza K. oddać powództwo alimentacyjne za 1000 zł. „Anioł” nadal wykorzystuje swoje rzekome wpływy w Prokuraturze Generalnej,

(Dokończenie na str. 4)



Jakież podobne zdjęcie. Tu też kanclerz — lecz już Adenauer w towarzystwie ministra Straussa i generałów Speidla, Heusingera i Sieverta w otoczeniu żołnierzy Bundeswehry.

„MILCZĄCE ŚLADY”

Festiwal Filmów Polskich otwory jutro — obok „Września” — premiera „Milczących śladów”. Jest to film udany — co stanowi komplement znacznie większy niż się może wydawać komuś, kto lubi pompatyczne pochwały i zjadliwą krytykę. W tym wypadku bowiem szlachetna powściągliwość reżysera i scenarzysty zdecydowała o wszystkich zaletach tego filmu. „Nie stawiały sobie zbyt wygórowanych zamierzeń — tworzenia uogólnień i rozwiązań skomplikowanego problemu walk z bandami. Chcemy natomiast przedstawić ich fragment, stworzyć atmosferę tamtych lat” — powiedział reżyser Zbigniew Kuźmiński w jakimś wywiadzie.

Wyszedł więc z tego film interesujący zrealizowany, na polu kryminalny, na polu współczesny (jeśli lata powojennych walk z podziemiem uznamy za sprawę współczesną). Polska kinematografia wypracowała sobie już zresztą pewien model takich filmów: to związane z dobrze znanymi widzowi konfliktami, strzelanina i różne emocje, lekko zarysowane tło ideologiczno-polityczne. Umiar jeśli idzie o ten ostatni element jest zresztą szczególnie

Notatki filmowe

ważny, gdyż przeplatanie zrobinionych „pod widza” scen zaczerpniętych po trochu z kowbojskich filmów deklaracjami ideologicznymi powoduje, że albo nie wierzy się deklaracjom, albo ziewa w czasie najwspanialszych pościgów. Trzeba się bowiem w takich wypadkach zdecydować — i tym razem tak właśnie zrobił reżyser, wybierając western. Otrzymał więc film najlepszy chyba spośród polskich prób tego rodzaju z „Rancho Texas” na czele (niech odpoczywa w spokoju na półkach Centralnego Archiwum Filmowego).

Satysfakcja tym większa, że Zbigniew Kuźmiński jest właściwie debiutem (wychowanek krakowskiego Instytutu Filmowego, był dotychczas asystentem reżysera w kilku filmach), podobnie jak i scenarzysta Marian Kozłowski (dziennikarz z „Expressu Wieczornego”, na szczęście nie recenzent filmowy).

Ze starych znanych spotykamy natomiast na ekranie Józefa Nowaka, który gra już w drugim filmie (głównie rolę w „Celulozie”, „Pod gwiazdą frygijską” i „De-

zertez”), a znanych, których nazwiska widuje się lub widywało na krakowskich afiszach teatralnych jest spora grupka: K. Fabisiak, R. Kotas, H. Bak, E. Fulde, A. Kowalczyk, W. Pyrkosz, B. Horawianka, M. Klejdysz (wymieniamy według kolejności w czołówce filmu).

„WRZESIEŃ 1939 — TAK BYŁO”

I do obejrzenia tego filmu można Was bez wahania zachęcić. Po sukcesie „Mein Kampf” wolno zresztą przypuszczać, że i tym razem widzów nie zabraknie. Okazuje się bowiem, że filmy dokumentarne tego typu, będące montażem różnorodnych materiałów filmowych, fragmentów starych kronik i pół-przygodkowo nasświetlonych taśm przedstawiać mogą epizody z przeszłości w sposób wręcz przejmujący. Głównie jest to zapewne wrażenie niezafalszowanego autentyzmu, jakie promieniuje z tego typu dzieł — ale jest już chyba dość podstępem do twierdzenia, że rodzi się nie tylko nowy gatunek filmowy, ale i nowy sposób przekazywania wiedzy historycznej, coś w rodzaju muzeum,

w którym w charakterze eksponatów występują nie wykopaliska i nie papier, ale strzępy starych taśm filmowych, nowe w historii ludzkości piśmo...

Nie chodzi tu tylko o ważne wydarzenia historyczne: czytaliśmy niedawno w prasie filmowej o montażu starych fragmentów taśmy, który stał się obrazem Paryża z epoki także będącej już przeszłością...

Sredniometrażowy film Jerzego Bossaka i Wacława Kaźmierczaka jest pierwszym tego rodzaju przedsięwzięciem w Polsce, imponującym pracowitością, uwiecznioną świetnymi rezultatami — materiały zaczerpnięte z archiwów radzieckich, amerykańskich, wschodnio- i zachodniemieckich, holenderskich, francuskich i polskich układają się w całość, wobec której trudno pozostać obojętnym.

Jerzy Bossak jest jednym z czołowych naszych dokumentalistów (za „Powódź” dostał w 1947 Grand Prix w Cannes, na kręcił także między innymi „Powrót na Stare Masto” i „Warszawę 56”), a także jest jedną z „szarych emineencji”

polskiej szkoły dokumentalnej, na której kształtowanie ma — jako wieloletni kierownik artystyczny Wytwórni Filmów Dokumentalnych — poważny wpływ.

„ZYCIE PRZESZŁO OBOK”

Ten film radziecki podejmuje temat, który już dawno należało podjąć. Jest to historia kryminalisty pokazanego nie w rozrywkowej historyjce, gdzie przestępca bywa często sympatycznym dżentelmenem, leczącym z policją efektywną rozrywkę, ale od strony społecznej i psychologicznej. Tragedia ludzi wykończonych, jakimi są przestępcy, wyobcowanych ze społeczeństwa, zapędzonych w ślepe uliczki, z których nie umieją znaleźć wyjścia — to ważny i dramatyczny temat.

Co się w realizacji niewątpliwie udało — to ukazanie sposobu myślenia tego recydywisty, zacietego w sobie i liczącego w życiu tylko na siebie, skomplikowanego jak trudne dziecko. Szkoła natomiast, że wszystko zepsuło natrętne kontrastowanie, prymitywne pomysły „obrazki”, które mają rozwiać każdy cień wątpliwości gdzie jest racja, nieprawdopodobieństwo fabuły i gra głównego wykonawcy, któremu każdy widz za samą wykład wlepiby parę lat.

Dla młodocianych pracowników...

(Dokończenie ze str. 3)

Rezerwy istnieją również w jeszcze jednym zakresie: w usługach. Wprawdzie rzemiosło prywatne ograniczone jest choćby trudnościami lokalowymi, ale wydaje się, że gra warta jest świeczki i trzeba pomóc rzemieślnikom, którzy sugerują stosowanie ulg podatkowych oraz liberalniejszej polityki zaopatrzeniowej wobec zakładów szkolących uczniów. Dotyczy to nie tylko warsztatów w mieście borykających się ze specyficznymi trudnościami, ale szczególnie rzemiosła wiejskiego — choćby z uwagi na wkraczanie tam nowych branż jak elektrotechniczna, mechaniczna, wodno-kanalizacyjna, budowlana, radiotechniczna...

To zresztą sprawy szczegółowe. Najważniejsze jednak, by problemem młodocianych zainteresować się bardziej niż dotychczas, gdyż ich obecna sytuacja nie jest zbyt wesoła. Szczególny brak miejsc pracy dla nich odczuwa się w niektórych ośrodkach terenowych — skąd ogromna ich część musi dojeżdżać, nawet z odległości do 80 km, wracając do domu o 2 czy 3 nad ranem (notuje się takie wypadki!) co oczywiście uniemożliwia naukę i w sposób jaskrawy koliduje z przepisami.

Dlatego też sprawa wymaga opracowania długofalowej i jak najbardziej konkretnej polityki zatrudniania młodocianych. A przede wszystkim: konieczna jest konsekwentna realizacja tego, co już raz ustalono.



Moda włoska swoją oryginalnością i pomysłowością stara się prześcignąć Paryż. W kolekcjach jesiennych krawcy włoscy myślą o ubraniu kobiety na każdą porę dnia i nocy. Na zdjęciu: Komplet na „po nartach” składający się z wąskich spodni helanko w kolorze czarnym, na to rodzaj peleryny z grubej dzianiny w kolorze oliwkowym i czarny szal z grubej wełny zakończony frędzlą. Na głowie opaska z oliwkowej dzianiny.

Fot. — CAF

Oświadczenie rządu ZSRR

(Dokończenie ze str. 2)

Rząd radziecki nie wypełniłby swego świętego obowiązku wobec narodów swego kraju, wobec narodów państw socjalistycznych, wobec wszystkich narodów dążących do spokojnego życia, gdyby w obliczu groźb i przygotowań militarnych, które objęły USA i niektóre inne kraje NATO, nie wykorzystał swych możliwości do udoskonalenia najskuteczniejszych rodzajów broni, zdolnych oświecić gorące głowy w stolicach niektórych państw NATO.

W Związku Radzieckim opracowano projekty skonstruowania serii bomb jądrowych o zwiększonej mocy, odpowiadającej sile wybuchu 20, 30, 50 i 100 milionów ton trotylu. A potężne rakiety, podobne do tych, z których pomocą majorzy Gagarin i Titow dokonali swych bezprzykładowych lotów kosmicznych wokół Ziemi, mogą unieść te bomby jądrowe i przetransportować je do każdego punktu kuli ziemskiej, z którego dokonano by ewentualnie napaści na Związek Radziecki lub na inne kraje socjalistyczne. Byłoby niewybaczalną lekkomyślnością nie wyciągnąć odpowiedzialnych wniosków z sytuacji, jaka się wytworzyła wskutek agresywnej polityki militarnej bloku NATO, i nie zatroszczyć się o umocnienie bezpieczeństwa oraz potęgi mocarstwa radzieckiego, wielkiego obozu socjalistycznego, wszystkich pokój miłujących państw.

Rząd radziecki zwraca się z niniejszym oświadczeniem nie tylko do przyjaźni narodu radzieckiego, którzy właściwie oceniają pokojową politykę Związku Radzieckiego, ale także do tych ludzi w obcych

krajach, którzy, być może, chcieliby surowo osądzić przeprowadzanie przez ZSRR prób z nowymi rodzajami broni termojądrowej. Rząd radziecki podejmuje ten krok wierząc mocno, iż narody rozumieją wymuszony charakter tego posunięcia i jego nieuchronność w obecnych warunkach. Aby odebrać agresorowi ochotę do zbrodniczego igrania z ogniem trzeba, by wiedział i widział, że jest na świecie siła, gotowa w pełnym rymsunku odeprzeć każdy zamach na niezawisłość i bezpieczeństwo pokój miłujących państw i że broń odwetu dosięgnie agresora w jego własnym legowisku.

Rząd radziecki mówi o tym wszystkim nie tylko po to, by wyjaśnić do końca motywy, które skłoniły go do podjęcia w chwili obecnej prób jądrowych. Przypomina on o tym przede wszystkim dlatego, aby narody całego świata widziały, skąd nadciąga niebezpieczeństwo, aby miały otwarte oczy na knowania wrogów pokoju i aby mogły zespolić swe wysiłki do walki z tym niebezpieczeństwem. Niech wszyscy, którym drogę jest zachowanie pokoju, wiedzą, że mogą śmiało oprzeć się o Związek Radziecki i podejmowane przezeń ogromne wysiłki, zmierzające do tego, by otrzęźwić inicjatorów psychozy wojennej i powstrzymać co raz szybszy bieg ku nowej wojnie.

Kierując się niezmiennie lenińskimi zasadami pokojowego współistnienia, Związek Radziecki nikomu nie zagraża, a tym bardziej na nikogo nie zamierza napadać. Rząd radziecki oświadcza uroczyście, że siły zbrojne ZSRR nigdy pierwsze nie użyją broni.

Ludzie radzieccy byłiby szczęśliwi, gdyby udało się skończyć z wyścigiem zbrojeń, gdyby na zawsze zniknęła konieczność dokonywania doświadczeń z bronią nuklearną, i gdyby narody uwolniły się po wieczne czasy od ciężkiego brzemienia, które muszą dźwigać na swych barkach od czasu gdy wojna stała się złowrogim widmem towarzyszącym społeczności ludzkiej.

Cała polityka rządu radzieckiego zmierza do tego, aby stosunki między państwami opierały się na zasadzie pokojowego współistnienia, aby narody mogły swobodnie rozwijać handel, wzbogacając się nawzajem, wartościami duchowymi i aby współzawodniczyły nie o to, kto więcej wyprodukuje środków niszczenia, lecz o to, kto wytworzy więcej dóbr materialnych — tak niezbędnych dla wszystkich.

Tymi szlachetnymi dążeniami przepojony jest projekt nowego programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, programu określającego konkretne zadania, które naród radziecki stawia sobie na najbliższe dwadzieścia lat.

Rząd radziecki jest przekonany, że wysiłki narodu radzieckiego w walce o utrwalenie bezpieczeństwa międzynarodowego nie pójdą na marne, lecz połączą się one z wysiłkami wszystkich innych narodów zmierzającymi do zapewnienia trwałego, niezwróconego pokoju na ziemi, triumfu idei pokoju i postępu. Sprawa pokoju i przyjaźni narodów zwycięży, zaś rachuby agresywnych sił będą udermione.

Strzeżcie się „aniołów”

(Dokończenie ze str. 3)

gdzie obiecuje wyjednać dla J. M. cofnięcie eksmisji za 5 tys. zł, a innego penteta Z. N. aresztowanego za paserstwo zwolnić z więzienia śledczego — również za 5 tys. zł. W jednym wypadku wpływy Piątkowskiego miały sięgać nawet do Chrzanowa, gdzie obiecywał Franciszkowi K. załatwienie sprawy gruntowej. Na poczet tego zainkasował 3 tys. zł.

W ciągu jednego tylko roku proceder pośrednictwa przyniósł „aniołowi” ponad 30 tys. zł dochodu — z tego tylko, co wiemy. A przecież nie znamy wszystkich machinacji. Ludzie nawet zawiedzeni i oszukani niechętnie przyznają się do łatwości w obawie przed śmiesznością.

Ktoś wreszcie dał znać władzom i hochsztaplerowi powinna się noga. W ostatnich dniach stanął przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, który skazał go na 4 lata i 2 miesiące więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz 3 tys. zł grzywny.

Ludzie, którzy opuszczali salę sądową, wynieśli z procesu jeden morał: „Strzeżcie się „aniołów”, nie ufajcie pośrednikom”. Niestety, dla wielu z nich, była to nauka okropiona własnym smutnym doświadczeniem i straconymi pieniędzmi. (wk)

SKOŁA PODSTAWOWA DLA PRACUJĄCYCH NR 3 Kraków-Podgórze, ul. Zamojskiego nr 6 przyjmuje codziennie od godz. 17-19 WPISY do klas: wstępnej V, VI i VII. Zajęcia 3 razy w tygodniu, w godz. 16-20. Początek zajęć w dniu 16 września 1961 r. godzina 16.

PRACOWNICY POSZUKIWANI KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z II i III kategorią prawa jazdy — zatrudni Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska — w Krakowie, ul. Szlak 26. Informacji udzieli Dział Transportu — Kraków, ul. Sandomierska 3 — telefon 257-61. K-6935

CHEMIKA z praktyką w dziedzinie małej syntezy chemicznej na stanowisko technologa produkcji oraz KIEROWNIKA produkcji zakładu chemicznego przeróbki skór zwierzęcych — poszukuje spółdzielni pracy. Pismem oferty kierować na adres: Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Kraków, Wiślna 2, dla nr K-6954.

INŻ. KONSTRUKTORÓW i TECHNIKÓW KONSTRUKTORÓW, INŻ. MECHANIKÓW i TECHNIKÓW-MECHANIKÓW, EKONOMISTĘ KOSZTOWCA z wyższym wykształceniem i praktyką w kosztach, TOKARZY ŚLUSARZY, WIERTACZY z praktyką, KIEROWCĘ z III kat. prawa jazdy, zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego — Kraków, Wrocławska 53. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

PRACOWNIKÓW KWALIFIKOWANYCH do: 1. odświeżania, odnawiania i reperacji kapeluszy (z własnym urządzeniem lub bez urządzenia), 2. naprawy bielizny osobistej i pościelowej, 3. reperacji pończoch — przyjmie natychmiast MHD Galanteria Odzieżowa i Pasmanterya — Kraków, ul. 1 Maja 6, III p., pokój 45. — Warunki do omówienia na miejscu. K-6927

1 RADCĘ PRAWNEGO, 2 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z praktyką w budownictwie oraz następujących pracowników fizycznych: 8 ŚLUSARZY do prac remontowych urządzeń mechanicznych oraz silników spalinowych, 2 TOKARZY, 1 ELEKTRYKA, 1 HYDRAULIKA-SPAWACZA, 2 DEKARZY do remontów hal produkcyjnych, 4 ZBROJARZY oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac betonarskich — zatrudnia Krakowskie Zakłady Betonarskie i Żelbetowe — Kraków-Czyżyny. — Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie — do omówienia na miejscu w Dziale Zatrudnienia i Płac KZRiZ. K-6912

POMOC domowa do lekcji — Kraków, ul. Piłajskiego 5, m. 8. 36774-g

POTRZEBNA sprzedawczyni z praktyką do ciastkarni. Kraków, Boh. Stalingradu 84 — Cukiernia. 36791-g

PALACZA z uprawnieniami do obsługi produkcyjnego kotła parowego, ŚLUSARZA maszynowego z praktyką do konserwacji maszyn i urządzeń — poszukuje spółdzielni pracy. — Zgłoszenia: Kraków, tel. 560-96. K-6955

KROJU, szycia i modelowania — wyuczam zawodowo. Zgłoszenia: Kraków, Konarskiego 32. 36732-g

Praca RENCISTKA — pilnie potrzebna do stołówki. — Oferty 36832 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OGRODNIK z 15-letnią praktyką, do hodowli róż i goździków — poszukiwany. Oferty, tylko ze świadectwami, „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 36532.

SAMODZIELNA pomoc do małej rodziny — przyjmuję. Kraków, Rybnicza 1, m. 22. 36728-g

SAMODZIELNY księgowy bilansista — wykształcenie ekonomiczne z 10-letnią praktyką, przyjmie pracę w większym zakładzie przemysłowym — warunek mieszkanie. Wilewski Wojciech, Dębno Lubuskie, ul. Mała 3, woj. Szczecin. A-191

MASZYNISTKĘ biegłą — zatrudnia przez parę godzin dziennie — Szkółki Kraków, Szwedzka 83, tel. 550-54. 36671-g

POTRZEBNA dochodząca emerytka umiejąca gotować (3 osoby). Kraków, Topolowa 34 m. 4, wieczorem. 36679-g

DOCHODZĄCA do dziecka 3-letniego, na 8 godzin — pilnie potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, ul. 15 Grudnia 10, m. 6, od godz. 17-20. 36677-g

POTRZEBNA pomoc domowa. Kraków, Nowogródzka 1, m. 7, I klatka schodowa. 36699-g

PRZYJMĘ zdolną fryzjerkę i uczennicę na dokończenie praktyki oraz fryzjera męskiego. Oferty 36799 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POMOC domowa do lekcji — Kraków, ul. Piłajskiego 5, m. 8. 36774-g

POTRZEBNA sprzedawczyni z praktyką do ciastkarni. Kraków, Boh. Stalingradu 84 — Cukiernia. 36791-g

OPIEKUNKA do dziecka — potrzebna na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia Kraków, Rynek Kleparzaki 4 m. 13, godz. 19-20. 36802-g

SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE KURSY DLA AMATORÓW, rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła — Kraków, Włocławskiego 38 — ul. Dietla 38 — od godz. 8-18 — tel. 210-76. K-6702

KURSY kresleń technicznych budowlano-konstrucyjnych, instalacji sanitarnych i elektrycznych, części maszyn — organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Kraków. — Zapisy codziennie, ul. Dietla 38, godz. 8-18 — tel. 210-76. K-6700

KURSY księgowości I i II stopnia, ekonomicznej dla maturzystów organizuje „Wiedza”, Kraków, Kapucyńska 2, tel. 581-25. K-6340

KROJU, szycia i modelowania — wyuczam zawodowo. Zgłoszenia: Kraków, Konarskiego 32. 36732-g

Matrymonialne PANNA, wykształcenie średnie, posiadająca własne mieszkanie, pozna odpowiedniego Pana od lat 27. — Cel matrymonialny. — Oferty 36724 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Kupno WFM — kupię. Oferty: 36680 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SILNIK do samochodu „Hansa-Borgward” 1100, górnozaworowy, nowy — kupię. Płatny gotówką. Zgłoszenia: „Luzanowice”, Kraków, Brzozowa 17, tel. 503-24. 36696-g

PIANINO — fortepian krótki — kupię. Podaj cenę. Oferty 36798 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DYWAN perski — kupię. Oferty 36800 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaz MZ — BK 350 — sprzedam pilnie. Kraków, Senatorska 6 m. 2. 36691-g

KOLDRY, beciki niemieckie, materace otomany, stopy — wykupuje pracownia, Kraków, Floriańska 26. 36717-g

SKUTER „Lambretta” w idealnym stanie — sprzedam. Oferty 36719 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„WARSZAWA”, stan dobry — sprzedam. Oferty 36472 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

WAPNO palone, pierwszy gatunek dostarcza samochodem Wapiennik, Kraków, Podwale 3 m. 5. K-5987

SIATKĘ ogrodzeniową — różnych wysokości, słupki, bramy, poleca Skład Materiałów Budowlanych — Skawina, Mickiewicza 6. 36627

SAMOCHÓD DKW — okazynie sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, tel. 311-81, godz. 16-18. 36726-g

WÓZEK dziecięcy, głęboki, czeski — sprzedam. Wiadomość: Kraków, Królowej Jadwigi 68, godz. 17-21. 36700-g

„SKODA” 1102, po generalnym remoncie — sprzedam. Kraków, Smoleńsk 32, m. 16. 36669-g

MOTOCYKL WSK-125 po 4500 km sprzedam. Puchalak, Kraków, Brzozowa 4 m. 8. 36186-g

WAPNO, najwyższy gatunek — dostarcza samochodami „Wapiennik” Kraków, ul. Piłajskiego 5, m. 8. 36806-g

„PRAKTINA 2a” — nowy sprzedam okazynie. Kraków, ul. Biskupia 11 m. 5. 36810-g

„JAWA” 250 — sprzedam. Kraków, Skłodowskiej 6 m. 1, godz. 18-19. 36813-g

FORTEPIAN, krótki, czarny — sprzedam tanio. Wiadomość: Kraków, Sienkiewicza 11, m. 11. 36785-g

Nieruchomości DOMEK wolny (dwa pokoje z kuchnią) z ogrodem 2000 m² (pięć minut od tramwaju) — sprzedam. Oferty 36703 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃCIE lokal frontowy (25 m²), ul. Grzegorzewska — na lokal mniejszy. Oferty 36547 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie uczennicę szkół średnich. Oferty 36643 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZĘSTOCHOWA! Mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, komfort, centrum — zamienię na równorzędne, ewentualnie pokój kuchnie — Kraków, lub Nowa Huta. Oferty 36647 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA — poszukuje pokoju w Krakowie na okres 1 roku. Oferty 36664 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃCIE pokój kuchnie, komfort, centrum — zamienię na równorzędne, ewentualnie pokój kuchnie — Kraków, lub Nowa Huta. Oferty 36647 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ na mieszkanie uczennicę szkół średnich. Oferty 36643 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CZĘSTOCHOWA! Mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, komfort, centrum — zamienię na równorzędne, ewentualnie pokój kuchnie — Kraków, lub Nowa Huta. Oferty 36647 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA — poszukuje pokoju w Krakowie na okres 1 roku. Oferty 36664 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃCIE pokój kuchnie, półkomfort — na dwa pokoje kuchnie. Warunki korzystne. — Oferty 36675 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃCIE dwa pokoje kuchnie, komfort, samodzielne, śródmieście — na pokój kuchnie lub pokój. Oferty 36708 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA pokoje kuchnia, komfort — zamienię na jeden lub dwa pokoje, komfort, o dużym metrażu (śródmieście). Kraków, tel. 227-76 (wieczorem).

POKOJU sublokatorskiego — poszukuje. Czynsz do uzgodnienia, płatny z góry. Oferty 36702 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃCIE pojedyncze 18 m² — na równorzędny lub większy. Warunki korzystne. Oferty 36665 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃCIE mieszkanie dwóch uczniów — Nowa Huta — Szczygłowa, Osiedle „Szkolne Domy” 1 m. 196. 36190-6

ZAMIEŃCIE duży pokój z kuchnią, 1 p. — na dwie pojedyncze. Oferty 36718 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju w Nowej Hucie. Czynsz wg umowy. Oferty 36731 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃCIE 4 pokoje kuchnia, komfort, blisko Wawelu — na 2 duże pokoje kuchnia, komfort. Oferty 36737 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃCIE 5-pokojowe, komfortowe mieszkanie, śródmieście — na 3-pokojowe (centralne ogrzewanie). Oferty 36741 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃCIE duża pojedyncza, słoneczna (dzielnica Zwierzyniec (p.) — na pokój z kuchnią i komfort. Warunki do omówienia. Oferty 36742 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJU na gabinet dentystyczny (okolice Grzegorzewskiej, śródmieście) — poszukuje. Oferty 36758 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Różne TŁUMACZENIA listów — podań, zaproszeń. Naukowe, Techniczne. Gralikowski — Kraków, Westerplatte 12, tel. 580-50. 36770

POSZUKUJE garażu na tychmiast. Czynsz, zapłacone z góry za pół roku. Oferty 36687 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WE WRZESNIU gramy o nowy samochód W „LAJKONIKU”!

31 Czwartek
Marka
sierpnia Rajmunda

Od 1 września wchodzi w życie
nowy system załatwiania reklamacji

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

ROZMAITOSCI godz. 19.15 „Zielony gil” MUZYCZNY 19.15 „Księżniczka czardasza” GROTESKA 17 „Pan listonosz Stempelke”
Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO 15.45, 18, 20.15 „Podrywacz” (fr.). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Ruda Julka” (fr.). SZUKA 15.45, 18, 20.15 „Ginąca perla” (USA). WOLNOSC 15.45, 18, 20.15 „Champion” (USA). WARSZAWA 15.30, 18, 20.30 „Garsoniera” (USA). ML. GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.30 19.45 „Cinderella” (amer.). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Królewna ze złotą gwiazdą” (czes.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Czas przeszły” (pol.). CASSINO (Bity pod Lenino) ok. 20 „Niezastąpiony kamerdyner” (ang.). MELODIA (Zwierzyńska 1) 16, 18, 20 „Małż swojej żony” (pol.). KLEPARZ (Lubelska 27) 15.45, 18, 20.15 „Normandia-Niemen” (radz.-fr.). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20.15 „Dom w dzielnicy willowej” (CSRS). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „W rytmie rock and rolla” (ang.). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) 20.45 „Wzgórze 905” (jug.). DOM ZOLNIERZA (Lubicz 48) 15.45 „Przed nami zakręt” (radz.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Córeczka” (ang.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Księga dzmujących” (ang.). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 17 i 19 „Maur z Wenecji” (radz.). TĘCZA (Praska 53) 15.30 „Amigo” (NRD). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska) 17, 19 „Daleki ukochny” (radz.). UCIECHA, ZUCH, KRAKUS, CHEMIK - nieczynne.

Telewizja

Czwartek. Godz. 17.25 Wujcio A-das i Kajkut. 17.45 „Marysia i krasnoludki” - film dla dzieci, prod. pol. 19.15 Przemówienie ambasado-

ra Wietnamskiej Republiki Ludowej. 19.30 Dziennik. 20 „Przed wrześniem” - progr. dokument. 20.40 PKF. 20.50 „Zbiegowiec” - film fr. Od lat 12. Piątek. Godz. 16.35 „Miś z o-kienka”. 17.10 Film krótkometrażowy. 17.30 Koncert dla dzieci. 18.30 Report. dla dzieci. 18.55 Z cyklu „Afryka” (D). 19.30 Dziennik. 20.10 Aktualności. 20.40 „Orzeł” - film pol. Od lat 14.

UWAGA. Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy - Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolności (godz. 9-15). HISTORICZNE, św. Jana 12, „Zbiory z dzieł w m. Krakowa” (9-15). SUKIENNICZKA, Galeria malarstwa polsk. w. XVIII i XIX” (13-19). SZOLAYSKICH, Pl. Szczepański 9, „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV-XVII” (10-15). DOM MATEJKI Floriańska 41 (10-15). NARODOWE, Al. 3 Maja 1, „Wystawa w przemyśle artyst. od XI-XVIII w., Galeria malarstwa polsk. od w. XIX” (10-15). SMOLEŃSK 9, „Militaria polskie” (10-15). ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22 (10-13) i Senacka 3, II p. Wystawa „Kontakty zagraniczne w zakresie służby oświatowej” (10-13). MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5, „Wystawa 300-lecia postępowej prasy krakowskiej” (10-30). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3, „Wystawa malarstwa Marii Ritter” (10-18). PALAC SZUKI, Pl. Szczepański 4, Malarstwo i rzeźba Grupy Zachęta (10-17). SALON TPSP, Nowa Huta, Al. Róż, „Wystawa malarstwa warszawskiego XIX w” (10-17). STARA BOŻNICA, ul. Szeroka, „Wystawa dzieł kultury i t. g. Żydów” (9-15).

Dyżury

CHIRURG, INTERN, NEUROLOG: Prądnicka 37. OKULIST: Kopernika 38. LARYNGOLOG: Nowa Huta. GRUŻLICZY dla kobiet: Woja Just., dla mężczyzn: Prądnicka 80. BIEGUNKOWY dla dzieci: Szpital Narutowicza. POGOT. MILIC. tel. 8-7, STRAZ POZ. tel. 8-4, POGOT. RATUNK. tel. 8-9. POGOT. RATUNK. PODGORZE tel. 224-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11. POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAZ POZ. tel. 433-32.

Apłeki

Floriańska 15, Łobzowska 26, Krakowska 1, Konopnickiej 3, Al. 28-go Listopada 17, Dzierżyńskiego 26. Nowa Huta: A. Struga 38 - Os. Szkolne (B-1).

Radio

NA CZWARTEK Godz. 17.00 Dziennik krakowski. 17.35 Melodie Gershwina. 17.55 „Tome! Campa” opow. J. Siemka. 18.35 Muzyka i aktualności. 18.50 Fel. społeczny. 19.00 Wiadomości. 19.05 Pogad. „Testament Krzywoustego”. 19.20 Fel. literatki. 19.30 Koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej. 20.25 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 20.45 W rytmie sport. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kron. sport. 21.40 Muzyka. 21.50 Gra Piętnastka Radiowa. 22.10 Fragment pow. J. Andrzejewskiego. 22.40 Aud. kameralna. 23.00 Muzyka rozrywkowa. 23.50 Wiadomości. NA PIĄTEK Godz. 5.30 Wiadomości. 5.35 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.40 Prognoza pogody. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Muzyka. 7.15 „Błękitna szafeta”. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.35 Z mojej teki. 8.45 Koncert rozrywkowy. 9.10 Utwory fortep. 9.30 „Laska szkolna i pauza” pogad. 9.40 „Zielone lasy, wierzba i jeziora”. 10.20 Z życia ZSRR. 10.50 „Piękne głosy”. 11.30 Händel - Koncert na organy i ork. 11.40 Aud. dla dzieci. 12.05 Wiadomości. 12.15 Na temat międzynarod. 12.30 Słodka melodia. 12.45 Utwory fortep. 13.00 Wiadomości. 15.05 „Od pieciora do tagoru”. 15.30 Dla dzieci opow. „Waż Władka”.

Z kroniki Straży Pożarnej

Na stacji PKP Podbórze Skawinskie (pow. Kraków) wybuchł pożar w wagonach kolejowych naladowanych siarką. Część transportu siarki uległa spaleniu. Przyczyną pożaru nie zostały jeszcze ustalone. W Klimontowie (pow. Proszowice) z nieznaną przyczyną przyczynił się do pożaru stodoła i chlewnia będące własnością Józefa Podwładzi. Bawiące się dzieci podpaliły w Woli Rzędzińskiej (pow. Tarnów) stogi ze słomą, należące do Jana Oleśzki. Spłonęła część magazynowanego zysa i owsa. (hs)

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Wybryk syreny

W dniu wczorajszym ok. godziny 14 odezwiała się przeciągła syrena. Jej uporczywe wycie zwróciło uwagę przechodniów. Początkowo przypuszczano, że odbywa się próba przed uruchomieniem syren, które mają obwieścić początek wiecu w dniu 1 września na Ryнку Głównym. Okazało się jednak, że nie była to próba, ale po prostu jedna z syren uruchomiła się samoczynnie. Zanim wykryto uszkodzenie i wyłączono syrenę upłynęło kilkanaście minut.

Mamy nadzieję, że podobne samoczynne wybryki syreny już się nie powtórzą.

Młodzieżowy konkurs PKO

Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w bież. roku szkolnym Ministerstwo Oświaty, ZHP, redakcja „Błękitna Szafeta” Polskiego Radia oraz PKO organizują na terenie wszystkich szkół młodzieżowy konkurs oszczędnościowy pod nazwą „Szlakiem Szafaty Oszczędnych”. Konkurs polega na systematycznym comiesięcznym dokonywaniu przez członków Szkolnych Kas Oszczędności wpłat w dowolnej wysokości i niepodjemowaniu tych kwot przez okres trwania konkursu. Co dwa miesiące najlepsze Szkolne Kasy Oszczędności i ich opiekunowie otrzymają nagrody pieniężne. Woj. Oddz. PKO w Krakowie wprowadza też dodatkową nagrodę rzeczową dla opiekunów wyróżniających się Szkolnych Kas Oszczędności.

Kursy języka esperanto

Jesienią br. Oddział Krakowski P. Z. E. prowadzi będzie szereg kursów j. esperanto w zakładach pracy, domach kultury i w lokalu własnym przy ul. św. Krzyża 1. Od 7 września br. rozpocznie się 4-ty miesięczny kurs esperanto dla początkujących i zaawansowanych na U. J., prowadzony będzie metodą konwersacyjną przez lektora U. J. prof. M. Sygnarskiego. Zapisy przyjmuje sekretariat Oddziału przy ul. św. Krzyża 1.

Nowy sezon w teatrach

Dyrekcja Teatru Ludowego w Nowej Hucie zawiadamia, że przedstawienie sztuki E. Szwarc „Smok” w dniu 1 września zostaje odwołane. W dniu 2 września Teatr Ludowy występuje z premierą „Wieczory Trzech Króli”. Nowy Szekspir w Teatrze Ludowym - jedna z najpiękniejszych komedii światowej literatury scenicznej - ukazuje się tym razem w reżyserii Krystyny Skuszki, scenografii J. Szajny, z muzyką J. Boka. Będzie to „Wieczory Trzech Króli”, który sprzeciwi się pewnym dotychczasowym tradycjom inscenizacyjnym i interpretacyjnym, przygotowany bowiem został z myślą o jak najprostszym i bezpośrednim prze-

IX. jest pierwszym dniem realizacji zarządzenia, wprowadzającego w życie nowe zasady załatwiania reklamacji towarów. Na kilku przykładach postaramy się wyjaśnić, jakie uprawnienia każdy z nas otrzymał.

Zacznijmy od artykułów pochodzących z przemysłu lekkiego, więc konfekcji, galanterii itp. Jeśli dawniej nie spodobał się klient np. kolor zakupionych pończoch, najczęściej rezygnowała z próby dokonania ich wymiany, przewidując, że narazić się może na odmowę. Obecnie ekspedient jest zobowiązany wymienić klientce pończochy na takie, które jej „kolorystycznie” odpowiadają (oczywiście, jeśli takimi dysponuje). Przy kupnie pończoch może również wystąpić inny wariant. Otóż klientka, po przyjeździe z zakupionymi pończochami do domu stwierdza, że posiadają one skazę. Dawniej, przy składaniu reklamacji mogła usłyszeć „pouczającą” uwagę typu: „przecież pani widziała, co kupuje...”. Dzisiaj natomiast otwierają się przed nią 3 możliwości: może domagać się wymiany towaru lub zwrotu pieniędzy, może również zażądać obniżenia ceny i zwrotu różnicy wynikłej z przeceny.

Przywileje, którymi nas dzisiaj obdarzono, dotyczą również innych artykułów przemysłowych. I tak np. je-

śli obywatel X odnieś do sklepu zakupione żelazko (w domu okazało się bezużyteczne z powodu jakiejś ukrytej wady) to sklep musi to żelazko wymienić na inne, albo w terminie do 14 dni usunąć wadę, albo wreszcie zwrócić za zakupiony towar pieniądze. Jeśli - cytujemy dalsze przykłady - obywatel Y nabędzie w sklepie na raty ubranie i jeśli to ubranie w pierwszych miesiącach noszenia zacznie się „sypać” to po złożeniu reklamacji i stwierdzeniu przez rzeczoznawcę, że materiał, z którego zostało ono uszyte jest - dajmy na to - zleżały, sklep musi poszkodowanemu zwrócić równowartość raty wpłaconej w sklepie i pierwszej raty wpłaconej na konto ORS-u. Jeśli klient zakupi w sklepie towar „cięższego kalibru” np. maszynę do szycia, a potem stwierdzi istnienie w niej usterki to w ciągu 7 dni od złożenia w sklepie reklamacji odwiedzi go rzeczoznawca (nawet jeśli by klient mieszkał poza Krakowem), który uzgodni z nabywcą sposób załatwienia reklamacji. Skoro rzeczoznawca uzna, że towar trzeba wymienić - koszty transportu pokrywa sklep.

Pozostaje jeszcze do omówienia branża spożywcza. Otóż, prawa do reklamacji nie mają klienci, którzy zakupią: warzywa, owoce, świeże grzyby, ziemniaki, żywe,

świeże i wędzone ryby, importowane wódki i wina oraz artykuły precenione. Wszystkie inne towary podlegają reklamacji. Ponieważ najczęściej zastrzeżeń budzi wśród klientów jakość pieczywa, mięsa, wędlin, hitego drobiu i wyrobów garmażeryjnych przeto o nich jeszcze słów kilka. Jeśli klient - najpóźniej następnego dnia po dokonaniu zakupu - przyniesie do sklepu jeden z wyż. wym. rodzajów towaru, kwestionując jego jakoś, to sprzedawca musi towar przyjąć i zwrócić za niego pieniądze nawet wówczas, gdyby miał zastrzeżenia co do słuszności pretensji niesionych przez klienta. (lov)

Referat Historii Partii Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie zbiera dokumenty (fotografie działaczy, gazety, ulotki, plakaty) odnoszące się do historii SDKPiL, PPS Lewicy, KPP, PPS i PPR. Referat Historii Partii interesują również materiały dotyczące historii lewicowego ruchu młodzieżowego, strajków, manifestacji i ruchu oporu z czasów okupacji. Osoby posiadające takie materiały proszone są o porozumienie się z referatem w celu omówienia możliwości ich wykorzystania, lub zakupu. Listy prosimy kierować na adres: Komitet Wojewódzki PZPR w Krakowie, ul. Solskiego 43, Referat Historii Partii.

Rozdział kredytów na r. 1962

Prezydium RN w m. Krakowie po przedyskutowaniu przyjęło plan inwestycyjny na r. 1962. Nakłady zamykają się kwotą 620.800 tys. zł. Rozdział kwot przedstawia się następująco: dla przemysłu terenowego - 12.800 tys. zł, dla rolnictwa - 1.900 tys. zł, dla Wydziału Budownictwa - 1 mln zł, dla Krak. Zjedn. Przedsiębiorstw Handl. - 14.300 tys. zł, dla Wydz. Gospodarki Komunalnej - prawie 70 mln zł, dla Wydz. Gospodarki Mieszkaniowej - 8.300 tys. zł, DBOR Kraków Miasto I otrzyma 326 mln zł, DBOR Kr. m. II - 74.200 tys. zł, Kuratorium - 64.500 tys. zł, Wydz. Kultury - 8.600 tys.

zł, Wydz. Zdrowia i Opieki Społ. - 14.500 tys. zł, na kulturę fizyczną i turystykę przeznaczono 4.100 tys. zł, dla Wydz. Budżetowo-Gospod. - 1.100 tys. zł i dla Komendy Straży Pożarnych - 200 tys. zł. Miejska rezerwa inwestycyjna wynosi 18 mln zł. Na kwotę 1.400 tys. zł, obejmującą wartość inwestycji, o które mogą być przekroczone nakłady planu, składają się pozycje na gospodarkę komunalną i mieszkaniową oraz kulturę.

Jednym zdaniem

SAM pod Pocztą, bardzo przydatny, ale układ stoik budzi (słusznie!) zastrzeżenia klientów!

KTO właściwie przeprowadzać ma instalację lamppek orientacyjnych, skoro spółdzielnie nie chcą podjąć się pracy, gdyż nie mają tej pozycji w cenniku?

JAK długo jeszcze cuchnący potoczek na Osiedlu Rydla zatrzuwać będzie powietrze? (mar)

* Zarząd. Krak. Tow. Spiewackiego „Echo” zawiadamia swoich członków, że pierwsza inauguracyjna próba odbędzie się 1. IX, o godz. 19 w sali nr 192 KDK Rynek Gł. 27 III p.

Z kroniki MO

W ubiegły wtorek tj. 29 bm. rano znaleziono na torach kolejowych na trasie Tarnów - Gumniska zwłoki Teodora Próchnika ur. w 1930 r. zam. w Świebodzinie powiat Tarnów. Przyczyną śmiertelnego wypadku nie zostały do tej pory ustalone. Dochodzenia prowadzi Komisariat Kolejowy MO w Tarnowie.

* Na szosie we Włosianu pow. Kraków motocyklista Stefan Gruszczak zam. w Głogoczowie potrącił przechodzących drogą Walentego Brokę i Wielgusa. Obie ofiary wypadku, jak również i motocyklista, doznały obrażeń i przebywają w szpitalu. Stwierdzono, że Gruszczak prowadził motocykl będąc w stanie nietrzeźwym.



Fot. E. Węglowski

Bezprawnie korzystali z bezpłatnych przejazdów kolejowych

Znany w Krakowie Klub Sportowy „Olsza” należy do Federacji Klubów Sportowych „Kolejarz”. Z tego też tytułu korzysta z dotacji Ministerstwa Komunikacji przyznawanych Stowarzyszeniu wprawdzie nie w gotówce lecz w określonym limicie bezpłatnych biletów kolejowych. Z biletów tych mają prawo korzystać działacze, zawodnicy i członkowie klubu - odbywający podróż w sprawach sportowych. A jak było w rzeczywistości? Bezpłatne bilety wydawane były wszystkim członkom klubu na przejazdy do rodzin, znajomych, na różne wycieczki, wczasy itp. Wiele osób zapisało się na członków klubu tylko po to, by korzystać z bezpłatnych przejazdów. W czasie przeprowadzonych przez Komendę Wojewódzką MO w Krakowie dochodzeń ustalono, że od połowy 1958 r. do końca 1960 r. ponad 60 proc. korzystających z bezpłatnych biletów wydawanych na zlecenie zarządu klubu otrzymywało te bilety bezprawnie przez co narazono Kolej na stratę 258.258 zł. Wymieniona kwota stanowi zaledwie część strat, które zostały już udowodnione w czasie prowadzonych dochodzeń. Straty pełne, jak informuje KW MO, są znacznie wyższe i przekraczają kwotę pół miliona złotych.

W akcie oskarżenia skierowanym do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie uwidoczniono nazwiska Alojzego Ochotka - sekretarza klubu i Zofii Panek - referentki do spraw biletowych tegoż klubu. Ponadto przed Sądem odpowiadają także Michał Szerrer - kierownik referatu ulg przejazdowych PKP w Krakowie za to, iż pozwolił Zofii Panek na wykonywanie czynności, które powinien sprawować pracownik PKP. (w)

Wkrótce budowa nowego kina

W sąsiedztwie budowanego (co prawda ze zmiennym szczęściem) hotelu „Orbis” u zbiegu Al. Krasieńskiego i Puszkina powstanie także obszerne, nowoczesne kino, wyposażone w ekran panoramiczny, poczekalnie i szatnie, a nawet może... kawiarnię. W tej chwili dobiega końca opracowanie dokumentacji dla budynku nowego kina, plac budowy już zagospodarowano, a właściwe roboty rozpoczyna się najpóźniej od stycznia. (et)

Notatnik krakowski

* Woj. Stacja Krwiodawstwa w Krakowie - Nowej Hucie zawiadamia, że krwiodawcy wszystkich grup będą przyjmowani po upływie trzech miesięcy od daty ostatniego pobrania krwi.

* Po wakacyjnej przerwie wznowia swą działalność Klub Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Rynek Gł. 20). Otwarcie klubu nastąpi w piątek 1. IX, o godz. 19. W programie odczyt red. Koscińskiego „Rocznica wrześniowa” oraz występy artystów scen krakowskich.

Same
lustracje
nie pomogą!

ECHO SPORTOWE



Stan Średniej Krokwi przed mistrzostwami FIS budzi niepokój

Za niespełna 6 miesięcy obiekty narciarskie w Zakopanem będą terenem największej imprezy świata — mistrzostw FIS w konkurencjach klasycznych. W związku z tym od dłuższego już czasu Zakopane przystąpiło do odpowiedniego przygotowania obiektów i tras oraz całego koniecznego zaplecza, jak miejsc zakwaterowań, lokalów zbiorowego żywienia itp.

Wszystkie plany inwestycyjne ostatniego okresu „dopasowano” do terminu rozpoczęcia FIS tak, aby nasza zimowa stolica sprostała zadaniom, jakie jej wyznaczono. Tymczasem plany jak plany — nie mówią, nie mogą sprzeciwić się wykonawcom, nie dopominają się o dotrzymanie terminów. Natomiast co jakiś czas ukazują się w prasie alarmujące głosy: co się dzieje z Dużą Krokwią, dlaczego zarasta chwastem Średnia Krokwi, co z dojazdem do zapasowych tras, jak długo trwać będą remonty ulic dojazdowych na stadion itp. itd.

Co jakiś czas zjeżdżają też do Zakopanego przedstawiciele centralnych władz i to nie tylko sportowych. Ile w tym zasięg prasy? — trudno powiedzieć. Zresztą najważniejsze jest to, że przyjeżdżają, pragnąc swym autorytetem wpłynąć na przyspieszenie tempa zaplanowanych prac, chcąc pomóc lokalnym ofiarnym działaczom. Czy jednak periodyczne lustracje odnoszą skutek?

Optymiści twierdzą, że nie tyle odnoszą, ile odniosą! Chcemy wierzyć, boć przecież impreza za pasem. Niemniej musi budzić pewne obawy taki np. fakt, iż w kilka dni po wizytacjach tzw. najwyższych

W telegraficznym skrócie

KATOWICE. W rozgrywanych tu międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Polski wyłoniono już pierwszych czterech finalistów. Są nimi: Mulligan (Australia), Benda (CSRS), Guylas (Węgry), Hečman (NRD) i Gasiorek (Polska). W konkurencji kobiet do półfinałów zakwalifikowały się już Furkova (CSRS) i Koermeczy (Węgry).

TBILISI. W międzypaństwowych meczu zapasowym w stylu wolnym Związek Radziecki pokonał Szwecję 7,5:0,5 pkt.

ZURYCH. Mistrzem świata w kolarstwie torowym w wyścigu na 5 km na dochodzenie został reprezentant NRF — Altig.

czynników tempo robót wyraźnie maleje.

Jeśli możemy jeszcze spokojnie czekać na efekt końcowych robót w obrębie stadionu centralnego i „Dużej Krokwi”, bo tam postępy widać z każdym dniem, to wręcz obawą napawa nas myśl co ostentacyjnie zdecydował dyrektoriat FIS w sprawie drugiego konkursu skoków, który ma się przecież odbyć w Średniej Krokwi. Ta ostatnia nie odpowiadała bowiem wymogom międzynarodowego konkursu na skalę mistrzostw świata. Jeszcze niedawno skoczniła ta była zarosnięta chwastami i dopiero od paru tygodni przystąpiono do prac ziemno-skalnych w celu zmieniienia profilu skoczni. Ale nic nie zapowiada aby miało się budować konieczny wyciąg, drugą odpowiednią wieżę sędziowską, jakiś budynek na zaplecze, czy trybunę. Zamiast tej ostatniej zrobiono jedynie prowizoryczny wał ziemny.

Zbyt wolno postępuje też budowa drogi dojazdowej na stadion (ul. 15 Grudnia), czy też droga na zapasowe trasy biegowe na Cyrhę. W centrum miasta dopiero niedawno przyspieszono prace przy rozkopanych ulicach, mimo że od dawna pogoda sprzyjała robotom drogowym. Co się stanie gdy nadejdzie okres pluchy? Wówczas przecież wysłanki włożony w naprawę 1 m kwadr. drogi będzie kilkakrotnie większy i co chyba najwęższe... droższy. Czyżbyśmy byli tacy bogaci?

Ta obojętność na panoszący się nieład przy realizacji wytkniętych zadań jest wprost zaskakująca. Kto i kiedy weźmie się do wypełnienia wszystkich zaniezań na odcinke przygotowania Zakopanego do zbliżających się mistrzostw FIS? Czy będziemy musieli najpierw połknąć gorzką pigułkę i rumienić się ze wstydu przed zagranicą, a dopiero później... szukać winnych nieudolności?

A może to wszystko jest tylko tworem wyobraźni za-

twardzającego pesymisty, który przez ciemne okulary nie dostrzegł przy wspomnianych obiektach sportowych i terenach dojazdowych mrowia ludzi z zakasnymi rękawami, ludzi którym robota pali się w rękach? (J. F.)



Duże zainteresowanie Rajdem Przyjaźni „Szlakami Lenina”

W Klubie Turysty PTTK odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych oraz Zarząd Okręgu PTTK, na której poinformowano przedstawicieli prasy o przygotowaniach do VI Ogólnopolskiego, Turystycznego Rajdu Przyjaźni „Szlakami Lenina”.

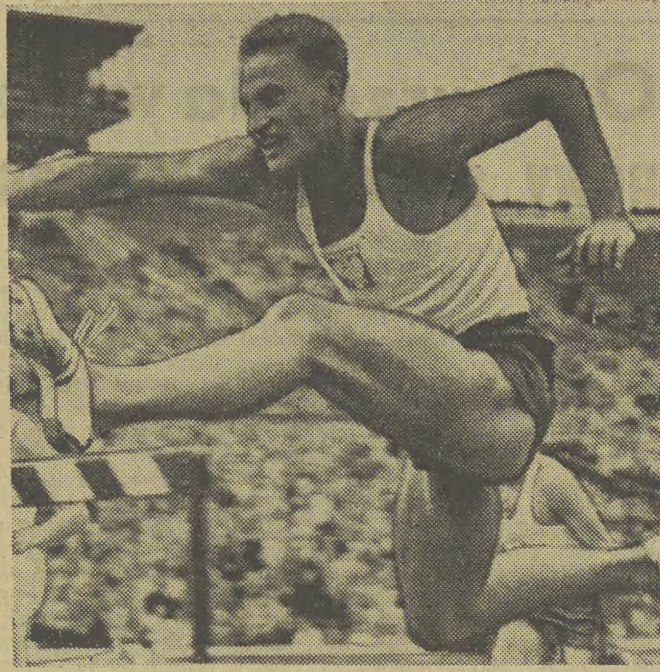
Rajd organizowany jest w pierwszeństwa w 4 kategoriach: obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i ma na celu zapoznanie uczestników z działalnością W. Lenina w okresie jego pobytu w Poroninie i na Podhalu oraz upowszechnienie masowej turystyki.

Przygotowania do tej jednej z największych imprez turystycznych w tym sezonie, mimo że od Rajdu dzieli nas jeszcze prawie miesiąc, dopięte są na „ostatni guzik”. Mówili o tym na konferencji przew. RKFIS WKZZ — J. Krejca oraz prezes ZO PTTK — A. Alberti. Tegoroczny Rajd jest szósty z kolei mając po raz pierwszy charakter ogólnopolski a nawet międzynarodowy, ponieważ wezmą w nim udział najlepsze drużyny z całej Polski (zwycięzcy w rajdach wojewódzkich) oraz turyści ZSRR i CSRS. Organizatorzy spodziewają się rekordowej obsady około 5 tys. uczestników, którzy będą walczyć o palmę

Baran przegrał ze Szwedem Waernem

W śróde, 30 bm. grupa polskich lekkoatletów startowała w międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym w szwedzkiej miejscowości Haelsingberg. W biegu na 800 m Witold Baran przegrał z reprezentantem Szwecji Danem Waernem. Zwycięzca uzyskał czas 1.48.0, Witold Baran — 1.48.9. Trzeci na mecie Polak Brzuskowski miał czas 1.49.4.

W rzucie młotem zwyciężył Rut — 60.82. Startował on także w pchnięciu kulą, gdzie zajął drugie miejsce z wynikiem 14,25.



Podczas rozegranych ostatnio mistrzostw Polski w lekkiej atletyce dwa tytuły mistrzowskie wywalczyli krakowianie (nie licząc 5 tytułów kobiet). Na zdjęciu po lewej: Roman Muzyka (Wisła) zwycięzca biegu na 110 m ppł; u dołu: Stanisław Ozog (Wawel) mistrz Polski w biegu na 10 km.

to wpłynęły już zgłoszenia od zespołów: kopalni „Ziemowit”, Zakładów Azotowych z Chorzowa, Zakładów Cynkowych z Trzebinii itd.

Biurowo Rajdu mieści się przy Zarządzie Okręgu PTTK — Kraków, ul. Marka 22, tel. 231-81. (kas.)

Co znaczy popularność?



Znany biegacz australijski Herb Elliott, zdobywca złotego medalu olimpijskiego w Rzymie w biegu na 1500 m, od przeszło roku mieszka stale w Anglii, gdzie studiuje na uniwersytecie w Cambridge. Któregoś dnia, późnym wieczorem olimpijczyk zabrał się do robienia porządków w swoim mieszkaniu. Rozpoczął od zmywania sterty talerzy uzbieranych chyba przez kilka miesięcy. Pech chciał, że w pewnym momencie przygotowane już do wycierania naczyń z obrzymym hukiem i łomotem obsunęły się ze stołu na podłogę.

Hałas był tak wielki, że postrzywał ze snu sąsiadów biegacza. Jeden z nich zdenerwowany przerwaniem mu snu zatelefonował po policję. Gdy ta przybyła na miejsce spisała protokół i Elliott stanął przed londyńskim sądem za zakłócenie ciszy nocnej. Został jednak niewinny. Stało się to dlatego, że sąsiad, który wezwał policję, odwołał swoje oskarżenie.

— Ostatecznie wolę za-

placić mandat, za niepotrzebne fatygowanie policjantów — zwierzał się ponoć swoim przyjacielom — niż przyznać się, że z mojego oskarżenia został ukarany złoty medalista olimpijski. Nie Elliott, który zresztą za wypadek przeprosił wszystkich sąsiadów, lecz właśnie moi pozostali sąsiedzi tak by mi zatruili życie, że naprawdę musiałbym zmienić mieszkanie.

B. Gonsior zwycięzcą turnieju szpadowego Uniwersiady

6 dzień Akademickich Mistrzostw Świata był dla nas bardzo pomyślny. W środe zdobyliśmy pierwszy złoty medal. Na najwyższym stopniu podium zwycięzców stanął Polak, a flaga biało-czerwona, przy dźwiękach studentkiego hymnu „Gaudeamus igitur” wpłynęła na honorowy maszt. Suces ten odniósł Bogdan Gonsior, który zajął pierwsze miejsce w indywidualnym turnieju w szpadzie. Polak odniósł 7 zwycięstw, pokonując kolejno: Anglika Jacobsa — 5:3, Węgry Lendwaya — 5:0, Japończyka Tabuchi — 5:3, Jugosłowianina Nicolica — 5:0, Wuersta (NRF) 5:4, Siskina (ZSRR) 5:2, Wołcha Smirne — 5:3 oraz Anschuetza (NRF) 5:2. Najcięższą przeprawę Polak miał z Wołchem Smirne. Była to zresztą decydująca dla Polaka walka, bowiem od tego momentu miał 6 zwycięstw i wygrana dawała mu pierwsze miejsce. Srebrny medal przypadł Węgrowi Lendwayowi — 5 zwycięstw, a brązowy Wuerstowi (NRF) — 4 zwycięstwa.

Wycieczki PTTK

Koło Grodzkie PTTK w Krakowie organizuje w dniu 3 września br. następujące wycieczki:

1. Górską (z dojazdem autobusem) na trasie: Zawoja — Marokowe Szczawiny — Przełęcz Brona — Babia Góra — Diabłak — Stonów — Zawoja.
2. Nizinną (z dojazdem koleją) na trasie: Rudawa — Nielepice — Las Dębowa Góra — Baczyn — Dolina Sanki — Mników — Rudawa.

Zgłoszenia przyjmowane są w biurze Koła przy ul. Basztowej 6.

Krakowski Klub Kolarski PTTK organizuje w dniu 3 września br. wycieczki kolarską na trasie: Kraków — Kostrze — Skawina — Las Bronaczowa — Mogilany — Kraków Zbórka uczestników o godz. 8-iej przed budynkiem PTTK ul. Basztowa 6.

Krakowski Klub Turystyki Motorowej PTTK organizuje wycieczki w Góry Świętokrzyskie: 1. wyjazd 2. IX, o godz. 16.10, powrót 3. IX wieczór, 2. wyjazd 3. IX rano i powrót wieczór.

— Nie, nie zabiłam! Ale chciałam wziąć to na siebie, żeby w ten sposób obronić Eugeniusza. Wymyśliłam nawet odpowiednią bajeczkę. Miałam opowiedzieć, że Eugeniusz przestał mnie kochać, więc z zazdrości o niego zabiłam ją. To brzmiałoby prawdopodobnie, prawda? Potem jednak doszłam do przekonania, że nie powinnam szargać pamięci zmarłej, ani przedstawiać Eugeniusza w fałszywym świetle, więc wymyśliłam co innego: że to ja rzuciłam Eugeniusza, bo zakochałam się w Mohammedzie, ale on nie zwracał na mnie uwagi, bo kochał się w Vedze. Wtedy postanowiłam ją zabić. Byłam już zdecydowana, że tak zeznam przed policją. Ale po namyśle nie zrobiłam tego... Wie pan, dlaczego? Bo za bardzo wierzę w Eugeniusza. Wierzę, że jest niewinny. A skoro tak, to najlepiej obroni go... prawda.

Osunęła się na krzesło i przymknęła oczy. Komisarz zerwał się, ale dziewczyna nie zemdlała.

— Niech pani położy się do łóżka i odopocznie — poradził.

— Nie położę się — odparła Karla. — Po południu mam dyżur w szpitalu. Nie mogę się spóźnić, tym bardziej, że muszę porozumieć się z prokuratorką kapelanką w sprawie pewnej byłej więźniarki z Rolle, którą trzeba koniecznie zaraz się zająć, bo wczoraj próbowała popełnić samobójstwo. Kapelanka później wyjdzie, mogłabym jej nie zastać.

— Jeśli panią tak obchodzą cudze losy mimo własnych strapień to niech pani zajeże jakieś kropelki na wzmocnienie. Jako pielęgniarka ma pani z pewnością coś odpowiedniego u siebie. Tylko przedtem proszę przeczytać i podpisać protokół. A później proszę poprosić do mnie panią von Axenberg.

Po chwili rozległo się nieśmiało pukanie i weszła matka Karli. Wydawała się przestraszona. Gdy komisarz poprosił, by usiadła, uczyniła to dopiero po

chwili wahania. Wreszcie nie wytrzymała.

— Mam nadzieję, że tak jest i że uda się tego dowiedzieć — odparł Estoppey. — Myślę, że nie będę już potrzebował dręczyć jej dalszym przesłuchiwaniami. Ale od pani pragnąłbym jeszcze dowiedzieć się niektórych szczegółów.

— Proszę bardzo, panie komisarzu. Nie mam nic do ukrywania.

— A więc: czy to prawda, że w nocy z soboty na niedzielę zabrała pani z pokoju córki swoje sari, a jeśli tak, to czy pożyczła je pani komu?

— Sari? Nie, panie komisarzu! Nie pożyczalam nikomu, w ogóle nie miałam sari w ręku od chwili, kiedy obie razem z Karłą pokazywałyśmy je młodemu Trittensowi. W sobotę wieczorem przed samym spaniem podlewałam kwiatki w pokoju Karli i wtedy jeszcze sari leżało na jej komódce. Pamiętam, że specjalnie uważałam, żeby ani kropła wody nie upadła na jedwab.

— Która to była godzina?

— Nie pamiętam dokładnie. Myślę, że około dziesiątej.

— Dowiedziałem się od pani córki, że wróciła w nocy na chwilę, żeby zabrać swoją strzykawkę

67)

która leżała w jej pokoju na półce. Czy pani słyszała, kiedy panna Karla przyszła?

— Nic nie słyszałam. Dopiero w tej chwili dowiaduję się o tym od pana, komisarzu. Widocznie spałam, a ona weszła bardzo cicho. Moja bratowa też chyba nic nie słyszała, bo nie wspominała o tym. Zresztą ona może jeszcze wtedy nie wróciła z Lozanny...

— O której pani poszła spać?

— Nie pamiętam. Zdaje się, że po dziesiątej.

— Czy budziła się pani później? Może pani słyszała, że coś specjalnego działo się w domu, albo na ulicy?

— Założyłam do uszu zatyczki „silentium”, bo nie chciałam nic słyszeć. Od strony Ouchy dolatywały wybuchy ogni sztucznych, w parku willi Malta grała orkiestra, na dole w restauracji radio, a ja chciałam spać, więc wolałam odgrodzić się od hałasu...

— O której pani się obudziła?

— Obudziłam się wtedy, gdy wróciła moja bratowa. A właściwie to nawet dopiero w jakiś czas po jej powrocie, bo kiedy otworzyłam oczy, zobaczyłam ją w szlafroku. Już przygotowywała łóżko na noc.

— Która to była godzina?

— Za dwadzieścia dwunasta. To pamiętam doskonale.

— Czy pani zaraz zasnęła znowu?

— Nie, najpierw rozmawiałymy, a później wstałam, żeby otworzyć okno. Kiedy kładłam się spać, zostawiłam je otwarte, ale moja bratowa zamknęła je potem, bo ona panicznie boi się komarów. W pokoju było duszno, więc zauważyłam, że okno zostało zamknięte. Jestem trochę chora na serce, panie komisarzu, potrzebuję dużo powietrza.

— Co pani zobaczyła przez okno?

(Ciąg dalszy nastąpi)

M. ADOGAŃSKI MORDERSTWO NAD LEMANEM